

Hutnictwo polskie w roku ub.

— Ambitne plany na rok bieżący

Wywiad z min. K. Żemajtisem

KATOWICE (PAP)

Przemysł hutniczy, czołowa gałąź gospodarki narodowej, wykonał w pełni roczne zadania produkcyjne w zakresie produkcji wyrobów walcowanych i koks. Natomiast nieco gorsze wyniki osiągnął w produkcji surowki i stali.

Wykonanie planów w hutnictwie żelaza w roku ub. napotykało na poważne trudności — stwierdził minister przemysłu ciężkiego, Żemajtis. — Dobry start załóg hutniczych w I kwartale ub. roku został zahamowany w środku lata poważnymi trudnościami, które spowodowały niedobór w surowce i stal. Te niepowodzenia wywołane zostały w dużej mierze wzrostem absencji w hutach oraz pogarszającą się dyscypliną pracy załóg hutniczych.

Pod koniec roku zła passa w hutnictwie została przełamana. Poprawiła się dyscyplina pracy i stale podnoszą się wyniki produkcyjne. Plan grudniowy został wykonany we wszystkich asortymentach. Hutnicy obniżyli również znacznie koszty własne i uzyskali 150 mln. złotych ponadplanowej akumulacji, a także znacznie poprawili wskaźniki techniczne.

Plan bieżącego roku można uważać w niektórych asortymentach, szczególnie w stali i wyrobach walcowanych, za bardzo napięty. Potrzeby kraju wymagały jednak uruchomienia wszystkich rezerw, zwłaszcza w obliczu znacznie wolniejszego wzrostu produkcji hutniczej od tempa wzrostu przemysłu maszynowego. Produkcja przemysłu hutniczego wzrosła bowiem w roku bież. o 4,5 proc., a produkcja przemysłu maszynowego, który nie jest przecież jedynym odbiorcą hutnictwa, o 14,5 proc.

Plan przemysłu hutniczego na rok 1958 — powiedział min. Żemajtis — jest jednak całkiem realny. Nowy bodziec, jakim będą pierwsze wypłaty z tytułu podziału zysków po zamknięciu bilansów roku 1957, przyczyni się do poprawy pracy załóg hutniczych. Można wreszcie z całą pewnością stwierdzić — kończy min. Żemajtis — że w roku bieżącym znacznie zbierają owoce usamodzielnienia się zakładów hutniczych w dziedzinie kierowania produkcją i wyzwalają



Tyle węgla z nowych pokładów co z 30 dużych kopalń

KATOWICE (PAP)

W br. w 12 kopalniach węgla kamiennego rozpoczęta zostanie budowa nowych poziomów wydobywczych. Razem z znajdującymi się już w budowie, górnictwo polskie będzie przygotowywać do eksploatacji 44 poziomy wydobywcze.

Ogółem oblicza się, że wydobycie węgla ze wszystkich poziomów w chwili, gdy osiągną one pełną zdolność produkcyjną, a więc za 5—10, a nawet więcej lat, dojdzie do 36 mln. ton węgla rocznie, tj. tyle ile daje 30 dużych kopalń węgla. Oczywiście nie znaczy to, że o tyle wzrosnie wydobycie krajowego przemysłu węglowego.

Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że wiele kopalń zaprzestanie wydobycia z powodu wyczerpania się zapasów lub z podobnych przyczyn ograniczy produkcję.

Wł. Gomułka został dziadkiem

WARSZAWA (Polskie Radio) Władysław Gomułka został dziadkiem. Jego wnuczka przyszła na świat w dniu 22 grudnia ub. r. w Państwowym Szpitalu nr 2 przy ul. Karowej w Warszawie. Dziadkowi składamy serdeczne gratulacje!

Postulat spółdzielców: rozsądna ustawa!

(Inf. wł.)

W piątek (3 bm.) zjechali się do Poznania członkowie Rady Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Produkcyjnej, aby z początkiem Nowego Roku radzić nad perspektywami kolektywnej gospodarki w Wielkopolsce. Na naradę przybył m. in. sekretarz KW PZPR Furgał, który zabierając głos w dyskusji na temat obecnej polityki rolnej w zastosowaniu do specyfiki naszego województwa, podkreślił konieczność

Niepokoące cyfry

Około 13 mld. zł przepitych w ciągu 3 kwartałów

WARSZAWA (PAP)

Jak wykazują dane statystyczne, w okresie pierwszych trzech kwartałów 1957 r. nastąpił dalszy niepokojący wzrost spożycia alkoholu w naszym kraju. W porównaniu z analogicznym okresem 1956 r. wypito u nas około 15 mln. litrów 100 proc. alkoholu więcej, co stanowi wzrost o 25,7 proc. Spożycie wszystkich napojów alkoholowych na 1 mieszkańca wyniosło w tym okresie ponad 2,5 litra 100 proc. alkoholu (wliczając w to nawet niemiodełta).

W ciągu trzech kwartałów 1957 r. wydano w kraju na napoje alkoholowe łącznie 12,8 mld. zł.

Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NISZ

Listy-złożone...

— str. 3

Rok XIV Wydanie 4

Poznań, sobota 4 I 1958

Nr 3 (4332)

Z bieżących prac rządu

Pierwsze uchwały w 1958 r.

WARSZAWA (PAP)

3 bm. odbyła się w Urzędzie Rady Ministrów cotygodniowa konferencja prasowa, na której poinformowano dziennikarzy o nowych uchwałach i bieżących pracach rządu.

Rada Ministrów zatwierdziła umowę zawartą między rządem PRL a rządem Jugosławii, podpisaną w Warszawie w listopadzie ub. r. Umowa ta, jak już podawaliśmy, dotyczy wzajemnych dostaw towarów w latach 1958—60.

Podjęto też uchwałę, dotyczącą organizowania krajowych targów artykułów konsumpcyjnych.

Odbywać się one będą dwa razy w roku na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich, a wystawcami mają być przedsiębiorstwa gospodarki uspołecznionej i prywatnej wytwórczości. Targi mają na celu przedstawienie aktualnych możliwości produkcyjnych przemysłu państwowego, spółdzielczego i prywatnej wytwórczości, nawiązanie ściślejszych kontaktów handlowych między producentami a handlem, stworzenie praktycznych możliwości zawierania transakcji i umów handlowych w czasie trwania targów, czyżby wspólnie z przedsiębiorstwami w zakresie wytwarzanych asortymentów, jakości i ilości szeregu towarów oraz aktywizację wielu zaniedbanych lub nie docenianych dziedzin wytwórczości artykułów konsumpcyjnych.

Rada Ministrów podjęła również uchwałę uzupełniającą do uchwały o finansowaniu inwestycji i kapitalnych remontów. Precyzuje ona m. in. jakie kwoty przedsiębiorstwa muszą posiadać na swym koncie bankowym, by móc rozpocząć finansowanie inwestycji lub kapitalnych remontów. Podpisane zostały również uchwały w sprawie kontraktacji i skupu zwierząt, w sprawie obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych oraz w sprawie cen skupu bydła rzeźnego i cieląt z dostaw ponadobowiązkowych w br.

Na wniosek Ministra Kultury i Sztuki Rada Ministrów przywróciła dawne nazwy —

Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i w Warszawie. W ostatnich latach uczelnie te nosiły nazwy — Akademii Sztuk Plastycznych.

Ukazały się też kolejne zarządzenia Prezesa Rady Ministrów dotyczące powołania specjalnych komisji:

pierwsza z nich zajmie się opracowaniem aktów normatywnych, dotyczących reorganizacji budownictwa,

druga komisja opracuje program rozwiązania problemu szkół górniczych.

Kolejne zarządzenie wydał Prezes Rady Ministrów w sprawie dalszych prac komisji

Podziękowanie za życzenia noworoczne

Wszystkim osobom, organizacjom i instytucjom, które złożyły życzenia noworoczne Radzie Państwa i mnie osobiście — w imieniu Rady Państwa i własnym wyrażam serdeczne podziękowanie.

A. ZAWADZKI

Radę narodową zdecydowała

Około 95 tys. izb ZOR-owskich w b. r. — Budowa kilkudziesięciu osiedli mieszkaniowych

WARSZAWA (PAP)

Wojewódzkie rady narodowe i rady narodowe miast wydzielonych zgodnie z przekazanymi im nowymi uprawnieniami opracowały plany budownictwa osiedlowego i tzw. budownictwa rad narodowych. Po podsumowaniu okazuje się, że w tym roku ma być wybudowanych na terenie całego kraju blisko 95 tys. nowych izb ZOR-owskich nie licząc budo-

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)

W dniu 3 bm. nowo mianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Japonii w Polsce Saburo Ohta złożył wizytę wstępna ministrowi spraw zagranicznych Adamowi Rapackiemu.

Pierwsze posiedzenie Rady Motoryzacji

WARSZAWA (PAP)

3 bm. odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie Rady Motoryzacji, organu powołanego uchwałą Rady Ministrów.

Pierwsze posiedzenie plenarne Rady poświęcone było — rzecz jasna — omówieniu szeregu zagadnień regulaminowych oraz tematyki i sposobu pracy tego organu. Poprzedziło je zobrazowanie przez przewodniczącego Rady — ministra R. Strzeleckiego aktualnego stanu polskiej motoryzacji.

Na pierwszym posiedzeniu Rady Motoryzacji ustalono program jej działania oraz tematykę, którą zajmą się poszczególne zespoły. Do końca stycznia br. zostanie ustalony dokładny skład tych zespołów oraz opracowane będą program i metody ich pracy.

Posiedzenie Prezydium Centralnej Komisji Wyborczej

WARSZAWA (PAP)

3 bm. pod przewodnictwem pierwszego prezesa Sądu Najwyższego Jana Wasilkowskiego odbyło się posiedzenie Prezydium Centralnej Komisji Wyborczej. Posiedzenie poświęcone było omówieniu bieżących spraw wynikających z nadzoru nad działalnością obwodowych i terytorialnych komisji wyborczych.

Udział w wyborach to twoje prawo

Sprawdź

czy jesteś na liście wyborców!

„MISS POLONIA” W GRECJI



W 10-dniowej wycieczce turystycznej w okresie świątecznym do Grecji brała udział „Miss Polonia” — Alicja Bobrowska. Na zdjęciu: Alicja Bobrowska w rozmowie z polskim w Greacji — Małeckim (z lewej).

Fot. — CAF

Ze sportu

Udany rewanż

Udał się rewanż hokeistom naszej kadry „A”. W piątek na Torwarze, w drugim spotkaniu z zespołem moskiewskiego Spartaka kadrowicze wygrali 4:2 (2:0, 1:0, 1:2).

Nurek-grotolaz uratowany

ZAKOPANE (PAP)

Wielka wyprawa grotolazów do jaskini „Zimnej” w Tatrach, która trwa już od tygodnia, omal nie zakończyła się tragicznie dla dwóch nurków — Wiesława Maczka i Stanisława Ogazy z Krakowa, którzy forsowali jeden z syfonów pod tzw. Wielkim Progiem w tej jaskini.

Maczek przepływając podziemne jezioro dostał się niespodziewanie w lej, w którym uszkodził aparaty umożliwiające mu oddychanie oraz zgubił pletwę. Zalarmowani przez niego grotolazi, którzy znajdowali się nad brzegiem syfonu, wyłazli z Maczka z lodowatych odmetów wody. Nie udało im się natomiast stwierdzić, co stało się z drugim nurkiem — Stanisławem Ogazą, który pospieszył Maczkowi z pomocą.

Bezpośrednio po zaginięciu Ogazy uczestnicy wyprawy wezwali do pomocy w akcji ratunkowej GPR. Równocześnie sprowadzono trzech nurków z Krakowa.

Po wielu godzinach zmudnej pracy przy pompach oraz kilku wyprawach nurków nawiązano kontakt z Ogazą. Okazało się, że dzielny nurek przepłynął szczęśliwie syfon i „wyładował” na jego przeciwnym brzegu.

3 bm. po południu, a więc prawie po upływie doby oddechy od reszty uczestników wyprawy grotolaz otrzymał od lekarstwa i żywności, które przestano mu na linie.

Dzięki zastosowaniu pomp woda w syfonie powoli opada. Prawdopodobnie już w najbliższych godzinach uda się dotrzeć łódka do miejsca, w którym Ogaza czeka na ratunek.

Zespół pantomimy H. Tomaszewskiego zawodowym teatrem

WROCLAW (PAP)

Z nowym, 1958 rokiem, Wrocław wzbogacił się o nowy teatr. — Znany zespół pantomimiczny Henryka Tomaszewskiego przekształcony został w zawodowy Teatr Pantomimy. Te decyzję, która stwarza dalsze możliwości rozwoju temu wartościowemu zespołowi, podjęło Prezydium Rady Narodowej m. Wrocławia. Wrocławska Rada Narodowa przewidziała w swoim budżecie sumę około 400 tys. złotych na umożliwienie stałej działalności artystycznej temu teatrówi. Przychylnie też ustosunkowało się do potrzeb materialnych zespołu — Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Kierownikiem artystycznym zespołu został jego założyciel, znany tancerz Henryk Tomaszewski. Zespół liczy 24 osoby. Wrocławski Teatr Pantomimy wystąpił ostatnio z premierą drugiego programu, który był nowym, dużym osiągnięciem artystycznym zespołu.

Bulganin o sputniku nr 1

MOSKWA (PAP)

Na przyjęciu w ambasadzie Burmy w Moskwie, które odbyło się 3 stycznia, dziennikarze zagraniczni zadali Bulganinowi i Mikołajowowi pytania dotyczące sputnika nr 1.

Na pytania: — Czy prawda jest, że pierwszy sputnik przestał już istnieć? — Bulganin odpowiedział: — Nie o tym nie wiem. Słyszałem, że pasa australijska donosiła, jakoby szczerzący pierwszy sputnika spadł na teren Australii. Uczni nasi twierdzą, że pierwszy sputnik przestanie istnieć 5—6 stycznia br.

Komentarze

Nowy Rok pod znakiem nadziei

Czołową wiadomością w prasie i radiu USA w pierwszym dniu nowego roku stały się wypowiedzi Eisenhowera i Chruszczowa na temat przyszłych stosunków między ZSRR a USA. „Chruszczow wznosi toast na cześć Eisenhowera. Eisenhower zapewnia, że uczyni wszystko, by polepszyć stosunki amerykańsko-radzieckie” — oto nagłówki prasy i wiadomościowych programów radia i telewizji, które bardzo obszernie podają zarówno opis przyjęcia na Kremlu, jak też tekst depesz, które wymienili Bulganin, Chruszczow i Eisenhower. Podkreśla się przy tym, że w ostatnim dniu zeszłego roku uwięzione zostały sukcesem prowadzone w Waszyngtonie od 9 tygodni rokowania dyplomatyczne radziecko-amerykańskie w sprawie wymiany naukowo-kulturalnej. W zasadzie, według źródeł amerykańskich, obie strony zgodziły się na szeroką wymianę naukową, dalej na wymianę specjalistów szeregu przemysłów oraz budownictwa i rolnictwa, a także na szeroką wymianę kulturalną i sportową.

Pierwsze komentarze są dość powściągliwe, zastrzegając sobie ocenę praktycznego wykonania porozumienia, niemniej wyrażają pewien nastrój lekkiej nadziei na zarysowujące się na progu nowego roku możliwości odprężenia w stosunkach radziecko-amerykańskich, przy czym w opinii amerykańskiej występuje tendencja opowiadania się za rokowaniami między USA a ZSRR na najwyższym szczeblu, choć jeszcze nie w tym stopniu co w innych krajach świata.

Według ogłoszonego sprawozdania Gailupa, w Waszyngtonie i Chicago 54 proc. pytanym odpowiedziało, że z sympatią przyjąłby spotkanie Eisenhowera z Chruszczowem, a tylko 29 proc. wypowiedziało się negatywnie. Najwięcej było „za” w Bonn — 81 proc., w Atenach — 71 proc., w Helsinkach — 69 proc., w Nowym Delhi — 69 proc., w Paryżu — 64 proc., najmniej w Londynie — 51 proc. Ogólna światowa — 62 proc. „za”, 17 proc. „przeciw”, 21 proc. bez zdania. W sumie można stwierdzić, że nowy rok rozpoczął się pod hasłem poprawy stosunków amerykańsko-radzieckich w interesie światowego pokoju i że idea ta ma stałe rosnące poparcie opinii światowej.

E. OSMANCZYK

Drugi Bandung

Zakończone przed paru dniami obrady konferencji solidarności krajów Azji i Afryki uwytkły głęboko nurtujące te kraje dążenia zarówno do zacieśnienia współpracy między nimi, jak i do umocnienia podstaw pokoju światowego.

Oprócz ogólnych założeń mogących ugruntować bezpieczeństwo na świecie a wyrażonych w 10 punktach deklaracji kairskiej i apelu o zaprzestanie eksperymentów z bronią jądrową, przedstawiciele krajów Azji i Afryki podkreślili doniosłość rozwiązania tych problemów, które nurtują narody, zamieszkujące oba kontynenty. Do tych należą przede wszystkim sprawy algierska i sprawa samostanowienia dla kolonii. Rezolucja domaga się nawet, aby uznano prawo wszystkich kolonii i protektoratów do pełnej niepodległości. Konferencja wyraziła pogląd, że ONZ powinna znieść powściągliwość i uczynić całkowitą niepodległość tych terytoriów. Jest to jeden z najdalej posuniętych dezyderatów konferencji kairskiej.

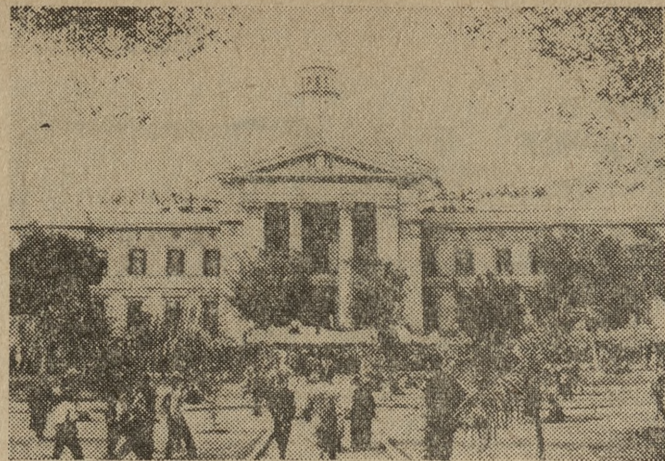
Jednym z ważnych i nie mającym precedensu w dziejach ludów kolorowych postanowieniem jest powołanie do życia stałej organizacji działającej w okresie między konferencjami. Jej zadaniem będzie wcielenie w życie rezolucji i zaleceń konferencji, pogłębianie i umacnianie afrykańsko-azjatyckiego ruchu solidarnościowego we wszystkich krajach obu kontynentów i działania w roli stałego łącznika między ruchami solidarnościowymi w różnych krajach. Trzy mocarstwa azjatyckie Związek Radziecki, Chiny i Indie będą reprezentowane w sekretariacie tej organizacji, a oprócz nich zajmą w niej miejsca Ghana, Indonezja, Irak, Japonia, Kamerun, Sudan i Syria.

Obrady kairskie były przez cały czas swego trwania uważane śledzone przez Zachód, który z niepokojem obserwował wzrost wpływów Związku Radzieckiego w krajach Azji i Afryki. Wymownym do wódem tego była decyzja powołania 10-osobowego sekretariatu, w którym przedstawiciel ZSRR będzie jednym — jak wspomnieliśmy już — z 10 sekretarzy. Agencja Reutera podkreśla, że ta decyzja Związek Radziecki został po raz pierwszy zaliczony do państw afro-azjatyckich.

Lecz obecność ZSRR na konferencji kairskiej została mocno zaznaczona jeszcze w inny sposób. Przedstawiciel Związku Radzieckiego złożył doniesienie oświadczanie w sprawie pomocy ekonomicznej dla krajów zacofanych gospodarczo i zależnych, stwierdzając, że pomoc ta jest nieodzownym warunkiem ich normalnego rozwoju. Oświadczenie to zostało przyjęte przez zebranych, lecz zaalarmowało obserwatorów zachodnich. Korespondent moskiewski „Timesa” pisał, że ogólna suma kredytów, która może być zaoferowana, sięgałaby miliardów rubli.

Polityczne skutki konferencji kairskiej opisać będzie można dopiero po upływie pewnego czasu. Lecz dziś już wiadomo, że coraz pełniejszy udział w kształtowaniu spraw polityki światowej dwu wielkich kontynentów, do niedawna sypchanych do roli podrzędnej przez mocarstwa kolonialne, mieć będzie ogromne znaczenie dla całego świata.

T. ROJEK



Prezydent W. Pieck ukończył 82 lata

BERLIN (PAP)

Cała prasa NRD zamieściła w piątek na czołowych miejscach fotografie prezydenta Wilhelma Piecka, życzenia urodzinowe od rządu, Izby Ludowej NRD, partii politycznych i organizacji masowych. „Neues Deutschland” w artykule wstępnym pt. „Wierny syn narodu” pisze o długoletniej działalności politycznej Wilhelma Piecka, o jego wspólnej walce z Ernstem Thälmanem przeciwko faszyzmowi i wojnie.

Samolot angielski naruszył terytorium Albanii

TIRANA (PAP)

Jak podaje Albańska Agencja Telegraficzna, 31 grudnia 1957 r. o godz. 10.30 czasu miejscowego samolot angielski typu „Skymaster” oznaczony numerem 10.408 naruszył obszar powietrzny Ludowej Republiki Albanii w rejonie Semana. Samolot angielski krążył nad terytorium albańskim około 30 minut.

Samoloty albańskie sił zbrojnych zmusiły samolot angielski do wylądowania na jednym z lotnisk w Ludowej Republice Albanii. Na pokładzie samolotu angielskiego znajdowała się tylko załoga składająca się z 6 osób.

Premier Siroky przybył do Delhi

DELHI (PAP)

Premier Czechosłowacji Vilem Siroky przybył w piątek do dwunastodniowej oficjalnej wizyty do Indii. Na lotnisku w Delhi premiera CSR witali premier Indii, Nehru.

Depesze z okazji święta narodowego Burmy

WARSZAWA (PAP)

Z okazji święta narodowego — 10 rocznicy proklamowania niepodległości Burmy, przypadającego w dniu 4 bm., przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Unii Burmańskiej U Win Maunga.

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przesłał z tej samej okazji depeszę gratulacyjną prezydentowi Rady Ministrów Burmy U Nu.

Ostre represje wobec strajkujących policjantów

OSLO (PAP)

Rząd norweski uznał za czwartej za nielegalny, trwający od czterech dni strajk policjantów w Oslo, którzy domagają się podwyżki uposażeń. W związku z tym, przeciwko strajkującym zastosowano ostre środki. Minister sprawiedliwości Haugland wydał zarządzenie, w myśl którego wszyscy strajkujący policjanci — zostają zwolnieni ze służby. Minister zarządził konfiskatę mundurów i wyposażenia służbowego strajkujących, oraz skreślenie ich z listy plac. Do Oslo zostały sprowadzone oddziały żandarmerii z innych miast Norwegii.

Związek Zawodowy Policjantów w Oslo prowadził już od roku 1955 bezskuteczne rokowania z rządem w sprawie podniesienia zarobków.

PO KONFERENCJI SOLIDARNOSCI KRAJÓW AZJI I AFRYKI

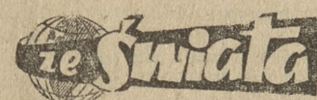
Tłumy mieszkańców Kairu pozdrawiają delegatów przed gmachem uniwersytetu, gdzie odbywały się obrady.

Fot. — CAF

Organa wykonawcze konferencji kairskiej przystąpiły do działania

KAIR (PAP)

Natychmiast po zakończeniu obrad konferencji krajów Azji i Afryki zaczął działać powo-



TOWARZYSTWO PRZYJAZNI EGIPSKO-CHINEŃSKIEJ

unkonstytuowało się w czwartek w Kairze. Na zebraniu założycielskim obecna była delegacja chińska na konferencję solidarności krajów Azji i Afryki.

PO ZARUBINIE — MIENSIKOW

Waszyngtoński korespondent Reutera powołując się na koła oficjalne twierdzi, że Stany Zjednoczone zaaprobuje kandydaturę Mikolaja Mienszikowa, b. ambasadora radzieckiego w Indiach, na nowego ambasadora radzieckiego w Waszyngtonie. Obejmuje on swą funkcję po G. N. Zarubinie, który był ambasadorem w USA od 1952 roku.

ENERGIA Z WODY?

Prezes brytyjskiej izby handlu David Eccles oświadczył na konferencji prasowej w San Francisco, że „w ciągu kilku lat” Wielka Brytania przystąpi do wykorzystywania energii wód morskich.

AKCJA

PRZECIWKO PERONISTOM

Policja argentyńska przystąpiła do zakrojonej na szeroką skalę akcji przeciwko zwolennikom b. dyktatora Argentyny Perona. Wykryto wiele podziemnych komórek peronowskich, aresztując 94 osoby.

HISZPANIA REDUKUJE ŚWIĘTA

Rząd hiszpański zredukował o 1/3 ilość świąt kościelnych i państwowych, wydając jednocześnie zarządzenie zakazujące władzom lokalnym wprowadzania jakiegokolwiek dni świątecznych bez zezwolenia rządu.

WYROK ŚMIERCI

NA LASZLO KOVACSA

Jak podało w czwartek radio budapeszteńskie, sąd węgierski skazał na karę śmierci przywódcę grupy kontrrewolucyjnej Laszlo Kovacs. Akt oskarżenia zarzucał mu usiłowanie zorganizowania w 1956 roku na Węgrzech partii faszystowskiej, której program m. in. przewidywał wytypowanie wszystkich komunistów i obalenie ludowej demokracji. Wyrok został wykonany.

ETNA DZIAŁA

Największy wulkan Europy, Etna, znacznie ożywił swą działalność. Podczas wybuchów z krateru wulkanu wyrzucane są kamienie i większe gazy oraz całe masy tufu wulkanicznego. Słup ognia sięgał wysokości 300 m. Z północno-wschodniego krateru wulkanu wypływała lava, która zalała stok krateru na odległość ponad dwóch kilometrów w dół od szczytu.

W Japonii obowiązuje metryczny system miar i wag

TOKIO (PAP)

Japońskie gospodynie domowe mają od 1 stycznia mniej kłopotu — kupcy zaczęli używać jednolitego metrycznego systemu miar i wag. Dekret rządowy, obowiązujący od środy, zniósł mieszaninę japońskich, amerykańskich i europejskich systemów miar, która od lat złościła gospodkę z powodu łatwości, z jaką kupcy mogli uprawiać proceder drobnych oszustw i zmuszała je do obliczania wag i cen z błędnością maszyny elektronicznej.

Konferencja Wschód-Zachód już w marcu?

Zachód pod wrażeniem noworocznych depesz przywódców radzieckich

BONN (PAP)

Londyński korespondent „Die Welt” donosi, że według dobrze poinformowanych kół brytyjskich pierwsza konferencja Wschód — Zachód na szczeblu ministrów spraw zagranicznych miałyby się odbyć w marcu lub kwietniu br. Jako miejsce konferencji wymieniany jest Sztokholm. Zdaniami kół londyńskich, konferencja ta powinna przygotować spotkanie wielkiej trójki lub wielkiej czwórki i rozważyć możliwości odprężenia w Europie.

NOWY JORK (PAP)

Coraz liczniejsze są głosy prasy amerykańskiej, krytykujące politykę zagraniczną rządu USA i nawołujące do nawiązania rozmów ze Związkiem Radzieckim.

„Dulles — pisze „Washington Post” — nie uczynił nic,

aby usunąć wrażenie, iż nadal, tak jak to było w czasie londyńskiej konferencji rozbrojeniowej, usiłuje stosować metody zimnej wojny, by zmusić Związek Radziecki do wyrażenia zgody na swe warunki. Jest to zaprzeczeniem wszelkich rokowań”. Dziennik dodaje, że oczywiście problem stosunków między Wschodem a Zachodem nie jest sprawą łatwą do rozwiązania, lecz uważa, iż należy „w każdym razie przekonać się, jakie jest dzisiaj stanowisko przywódców ZSRR”.

Stwierdzając, że odpowiedź prezydenta Eisenhowera na noworoczną depeszę premiera Bułganina robiła wrażenie „spóźnionej odpowiedzi na nie oczekiwane życzenia świąteczne”, „Washington Post” ubolewa, iż rząd amerykański tak często zajmuje „pozycję defensywną, jeśli chodzi o sprawę zachowania pokoju”. „Dlatego — pisze dziennik — rząd czeka na orędzie radzieckie zamiast sam wyrazić wcześniej swe własne nadzieje na osiągnięcie lepszego wzajemnego zrozumienia?”

Wychodzący z San Francisco dziennik „Chronicle” pisze, iż rząd USA powinien niezwłocznie wykazać gotowość nawiązania rokowań ze Związkiem Radzieckim. „Naszym obowiązkiem jest — oświadcza dziennik — wykorzystanie najmniejszych nawet możliwości wyjścia z labiryntu, w którym znaleźliśmy się wraz z naszymi sojusznikami”.

Pokojowa ofensywa Bułganina, Chruszczowa i Rady Najwyższej ZSRR wywarła głębokie wrażenie na naszych sojusznikach — stwierdza dziennik dodając, iż w rządzie Eisenhowera istnieje grupa, która wypowiada się za na-

8 stycznia posiedzenie stałej Rady NATO

BONN (Radio)

Szef bońskiego urzędu prasowego Eckhard oświadczył, że 8 stycznia odbędzie się w Paryżu posiedzenie stałej Rady NATO. Na posiedzeniu tym ma być dokonana wymiana poglądów w sprawie odpowiedzi szefów rządów państw zachodnich na listy premiera Bułganina.

CHINEŃCY DZIAŁACZE CZERWONEGO KRZYŻA W JAPONII

Delegacja Chińskiego Czerwonego Krzyża odwiedziła z końcem grudnia Japonię. Ponad 2000 osób wzięło udział w wiecznym powitalnym w Tokio. Również gorące powitanie zgotowała delegacji ludność miasta Mite, Hitachi i Hitachi-Ohta. Na zdjęciu: Dzieci witają kierownika delegacji po akademii ku czci patriotów chińskich, którzy w czasie wojny zostali zmuszeni do pracy w kopalni rudy w Hitachi i tam zginęli.

Fot. — CAF

wiązaniem poważnych rozmów. Grupa ta uważa, iż należy w drodze oficjalnej wysłondać stanowisko Związku Radzieckiego i dojść do porozumienia w sprawie nowej formy rokowań. „Naszym zdaniem — pisze „Chronicle” — grupie tej, która należy rozumieć wymogi obecnej chwili, powinno udać się przekonać prezydenta o konieczności rozpoczęcia rozmów”.

Oni muszą odejść...

LONDYN (PAP)

Znany działacz labourystowski, b. minister obrony Emmanuel Shinwell wyraził pogląd, że jeśli rząd brytyjski istotnie pragnie nawiązania rozmów ze Związkiem Radzieckim, powinien pozbyć się ministra spraw zagranicznych Selwyna Lloyda, a rząd USA powinien w tym samym celu usunąć Dullesa ze stanowiska sekretarza stanu.

„Dulles, go home!” — wołają Amerykanie

WASZYNGTON (PAP)

Jak donosi korespondent PAP, sekretarz stanu USA Dulles stał się na przełomie roku najbardziej atakowaną osobistością rządu Eisenhowera. Wzmaga się ataki w prasie, w radio i telewizji, których najjaśniejszym wyrazem było popularyzowanie przez część prasy jako noworocznego życzenia brutalnego sloganu „Dulles, go home!”, odzwierciedlający ostry spór, jaki toczy się obecnie we wpływowym kręgu USA o koncepcję polityki zagranicznej, która odpowiadałaby dzisiejszej sytuacji międzynarodowej.

Ostry spór Stassena z Dullesem o treść odpowiedzi na list Bułganina jest również częścią szerokiej kontrowersji, której coraz silniejsze fale uderzają w Białą Dom będący czynnikiem decydującym.

Zdaniem obserwatorów, wspólne telewizyjne wystąpienie przed świętami Eisenhowera z Dullesem, świadczące o pełnym poparciu prezydenta dla polityki sekretarza stanu, spowodowało tak ostry spór i tak szeroką dyskusję oraz ataki skierowane bezpośrednio przeciwko Dullesowi, a pośrednio przeciwko Eisenhowerowi. Jednym z głównych zarzutów stawianych rządowi Eisenhowera jest to, że zerwał z praktyką Roosevelta i Trumana utrzymywania sztabu doradców w dziedzinie polityki zagranicznej złożonego z najwybitniejszych ekspertów obu partii, co sprawia, że praktycznie biorąc na politykę zagraniczną USA nikł nie ma wpływu poza Dullesem wobec okazywanego mu przez prezydenta całkowitego zaufania.

Depesza Adenauera do Bułganina

BONN (PAP)

Kancelarz NRF Adenauer przesłał do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Bułganina depeszę, w której wyraża podziękowanie za życzenia nadesłane mu przez premiera radzieckiego, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Woroszyłowa i pierwszego sekretarza KC KPZR, Chruszczowa.

„Jestem przekonany — stwierdza w swej depeszy Adenauer — że narodom świata należy zagwarantować pokój bez troski o przyszłość i losy ich dzieci. Ja też spodziewam się, że stosunki między Niemiecą Republiką Federalną a Związkiem Radzieckim rozwijają się będą nadal pomysłnie w Nowym Roku.”

Hillary dotarł do Bieguna Płdn.

LONDYN (PAP)

Zdobywca szczytu Mount Everest, Edmund Hillary, dotarł 3 bm. na czele ekspedycji nowozelandzkiej do Bieguna Południowego. W ten sposób po raz pierwszy od nieudanej wyprawy kapitana Scotta w 1912 roku człowiek zdołał dotrzeć do Bieguna Południowego drogą lądową.

Ekspedycja brytyjska Fuchsa, która zmierza z innej strony do Bieguna, gdzie miała spotkać się z ekspedycją nowozelandzką, znajduje się jeszcze w odległości 300 mil od celu wyprawy



Wściekli

Przed wszystkim są to ludzie pozbawieni koniecznego w działalności politycznej umiaru. Nie uznają „zgniłych środków”. Jeśli są zwolennikami rewolucji — to na całego, w skali kosmicznej; jeśli natomiast mają zastrzeżenia do metod i dróg rewolucji — wylewają przysięgiową brudną wodę razem z dzieckiem, zaprzeczając cel ostateczny. Jeśli człowiek o postawie „wściekłej” walczy z wrogiem — to do jego fizycznego unicestwienia. Nie zastanawia się nad społecznymi skutkami tego rodzaju katastroficznej walki. Krew musi się lać. Odwrótnie — wściekły z drugiej strony występuje przeciwko wszelkiej walce, potępiając takie działania, które zmierzają do obezwładnienia na przykład klas czy pozostałości klas wyzyskujących. Ten drugi wściekły, w imię abstrakcyjnego, indywidualnie pojętego humanizmu, gardzi wszelką siłą. Wściekły Nr 1 wielbi zaś siłę i tylko w jej stosowaniu widzi wyjście z każdej trudności.

Wściekły może być nie tylko ultra - demokratą. Wściekły, to także ultradogmatyk, super-sekciarz, który kacerstwem gotów okrzyknąć wszelką samodzielną myśl i chętnie rozpalałby stosy dla skazanych heretyków.

Można oczywiście uśmiechnąć się na owe zapędy, bo to już „nie ten etap”, a przede wszystkim nie ten wiek, no — ale pragnienia i zapędy pozostają. Pokutują, choćby w zmodyfikowanej formie pogoni za czarownicami wywodzącymi się ze sfer inteligenckich. Wściekli dogmatycy dostrzegli wroga na przeciwnym biegunie — wściekłych rewizjonistów. „Dalejże więc na Sople! Wrzucić do jednego worka wszystkich inteligentów razem, bo oni nas wyprowadzają na manowce”. Gdy rozlega się taki wrzask — warto ostrzec gorąckrwestych ortodoksów dogmatyzmu zapytaniem: „A dogmatyzm, za przeproszeniem, dokąd nas prowadził? Obydwie postawy są bowiem fałszywe, obydwie są wściekłe...”

Z drugiej strony wścieklimy politycznej znów jednak pada pytanie podburzające: „A co, czy istnieje wolna myśl, swoboda słowa? Nie ma, bo naszej myśli się nie dopuszcza! Aha! Tu was mamy!”

W tej postawie dostrzeżemy również brak umiaru. Jeśli bowiem stalibyśmy się zwolennikami abstrakcyjnej demokracji, zwanej także integralną, trzeba by konsekwentnie dopuścić do publicznego głosu wszystkich faszystów, rasistów, agrarystów, syjonistów, liberałów burżuazyjnych, kilka rodzajów socjaldemokratów i

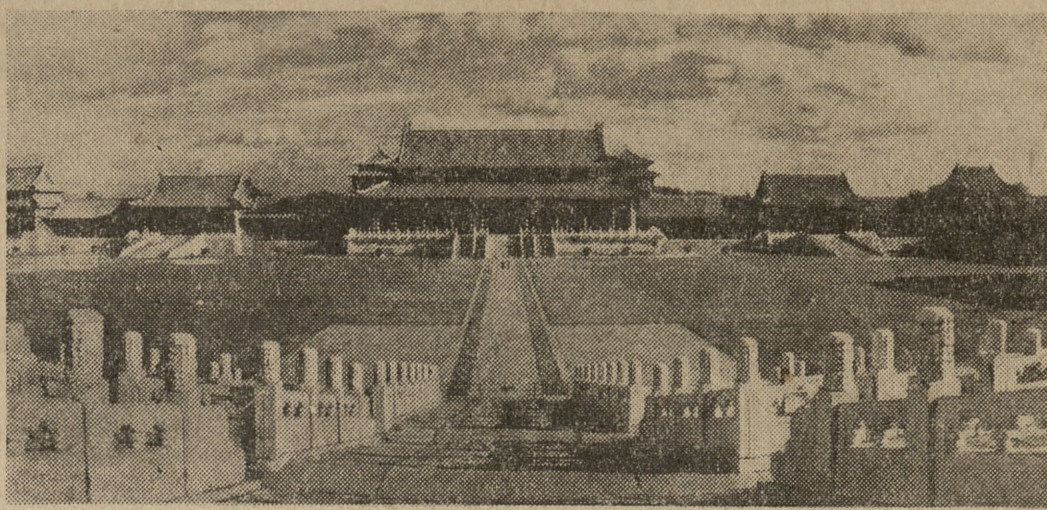
wielu, wielu nie wymienionych. Z tego oczywiście nic więcej by nam nie przyszło, prócz solidnego bałaganu — z socjalizmu natomiast byłoby po prostu nico. Ba, nie tylko z socjalizmu, lecz z wielu zdobyczy i reform społecznych, które są faktem, i z których czynimy osobisty, konkretny użytek. Polityczna „wolna gra sił” mu siałaby także nieść z sobą „gospodarczą grę sił”, czyli społeczny odwrót równy klęsce Napoleona. Tylko ostateczni frajerzy, mając wszystkie atuty budowy socjalizmu w ręce, zrezygnowaliby z jego budowy, spływając na niepewne kursy, podpowiadane przez rewizjonistów.

Ale analizując, choćby tak pobieżnie jak to dziś czynimy, postawy polityczne wściekłe, można by oczywiście znaleźć jakieś subiektywne racje. Nie można obu skrajnie przeciwstawnym postawom odmówić wspólnego pnia — niecierpliwości. Zakładając, że i ultradogmatyk i ultrarewizjonista są wewnątrznie uczciwi, to znaczy nie mają żadnych ubocznych celów, poza głoszoną publicznie (a takich wcale nie jest tak mało), doszukamy się u obu skłonności do postępowania antydialektycznego.

Wściekły-dogmatyk widzi możliwości przebudowy społeczeństwa tylko przez użycie siły, co sprowadza się w praktyce do jej nadużycia; przekonywania społeczeństwa — odrzuca, jako zbyt uciążliwe, niepewne i niepraktyczne. Jego kuzyn (po krewieństwie oparte na niecierpliwości) odwrótnie — nie uznaje ingerencji władzy, lecz samo przekonywanie, jakby tą drogą można było namówić klasy wyzyskujące do rezygnacji ze swych pozycji! Aby zaś przekonać, dokonuje pewnych rezygnacji. Partia niektórych się nie podoba więc ją zbudujemy od nowa, co oznaczałoby raczej jej likwidację. Nie podoba się sojusz państw demokracji ludowej z ZSRR, więc znajdziemy inne sojusze... Nie wszystkie tezy wyrażane są jasno i otwarcie, lecz takie właśnie praktyczne wnioski kryją się za filozofią rewizjonizmu.

Obydwie postawy wściekłe prowadzą do awantury i choć zewnętrznie są tak od siebie różne, należą do tego samego systemu magnetycznego — tworzą przeciwstawne bieguny. Wspólnym ich mianownikiem, poza niecierpliwością, jest brak ufności w prawidłowy rozwój socjalizmu, oparty na połączeniu nieustannego przekonywania społeczeństwa, z perspektywnym planem gospodarczej polityki partii i państwa.

J. LIKOWSKI



Brama Tai-ho w Pałacu Cesarskim

Fot. — CAF

Kampania wyborcza w pełni

Listy — złożone...

W ostatnich numerach „Głosu” opublikowaliśmy listy kandydatów na radnych do Wojewódzkiej Rady Narodowej i Rady Narodowej m. Poznania.

Warto już dziś rozważyć wnioski nasuwające się przy „pierwszym czytaniu” tych list.

Przed wszystkim — zwraca uwagę duża ilość fachowców z poszczególnych dziedzin naszego życia. Mamy wśród kandydatów więcej niż w poprzedniej kadencji — inżynierów, nauczycieli, ekonomistów, architektów, lekarzy — co dla takiego miasta jak Poznań ma szczególne znaczenie. Wśród kandydatów do RN m. Poznania znajduje się 48 osób z wykształceniem wyższym, 28 z średnim i 41 — z podstawowym.

Już dziś można stwierdzić, że przyszła RN m. Poznania powinna pracować lepiej niż poprzednia. Ze „starych” radnych kandyduje tylko ok. 30 proc. Wśród nich znajdują się w zasadzie osoby, które swoim doświadczeniem, wiedzą i zdolnościami powinny

podeprzeć pracę „świeżo upieczonych” radnych.

Według stanu na koniec I półrocza ub. r. w Wojewódzkiej Radzie Narodowej zasiadało 23 radnych z wyższym wykształceniem. Obecnie kandyduje — 47. Zmalała również ilość z tzw. niepełnym wykształceniem podstawowym z 28 do 9. Z ukończonym podstawowym — kandyduje obecnie 64 (poprzednio 66). Jeśli chodzi o przekrój zawodowy, to wśród kandydatów do WRN znajduje się m. in. 30 urzędników, 17 prac. rad narodowych, 12 nauczycieli, 11 rolników i agronomów i 2 ekonomistów.

Szczególnie podkreślić należy kandydatury agronomów gdyż to dla naszego, rolniczego przecież województwa, ma wielkie znaczenie. To samo odnosi się do jedynego architekta, który kandyduje. Ważne sprawy budownictwa wymagają w przyszłej WRN szczególnego zabezpieczenia.

Wprowadzić w poprzedniej kadencji, mimo słabej pracy radnych — Prezydium WRN wykazało się w ostatnim roku sprężystym i operatywnym działaniem, nie można jednak dopuścić na dłuższą metę do tego, by ciało wykonawcze, jakim jest prezydium — myślało i działało za całą radę.

Oczywiście, że jest jeszcze gorzej, gdy — jak to się zdarzało w poprzedniej kadencji — nie tylko cała rada była słaba, ale również jej prezydium. Wzrastają uprawnienia rad narodowych — muszą tym samym wzrastać wymagania. A większe wymagania idą nie tylko od strony społeczeństwa, ale także władz centralnych. Skończyło się bowiem prowadzenie za rączkę. Teraz trzeba samodzielnie myśleć i działać po gospodarstwu.

Jakość pracy przyszłych rad narodowych zależeć będzie w dużej mierze od pracy ich komisji resortowych. Wiemy bowiem, że dotychczasowa praca tych komisji nie była w pełni i wszędzie właściwa. Przede wszystkim ze względu na ich skład. Nierzadko przecież zdarzało się, że lekarze byli członkami komisji oświaty, nauczyciele — budownictwa, a handlowcy — komisji zdrowia.

Komisje rad będą mogły składać się w połowie z radnych, w połowie z aktywno spo

łecznych. Aktyw ten powinien stać się doradcą i fachowym pomocnikiem we wszystkich ważniejszych poczynaniach rad narodowych. Jeśli tak w istocie będzie, to nie ma potrzeby martwić się, że w radach narodowych nie będą zasiadali fachowcy ze wszystkich dziedzin.

Najważniejsze będzie wówczas, czy radny jest działaczem z prawdziwego zdarzenia.

M. H.

Szukał borsuka — znalazł cmentarz etruski

Pastuch włoski, który w okolicach Rzymu ścigał borsuka, natknął się przypadkowo na ślady cmentarza etruskiego. Kiedy borsuk zniknął w jamie, chłopak zaczął ją rozkopywać. Natrafili przy tym na wieko sarkofagu. Zaskakująco zdjął je i znalazł 16 pięknych amfor. Kilka z nich sprzedał, co naprowadziło władze na ślad wykopaliska. Amfory zostały skonfiskowane, rozpoczęto dalsze poszukiwania. Jak wykazały badania uczonych, cmentarz pochodzi z V wieku p.n.e. Leży on około 30 km od Rzymu w pobliżu starożytniej drogi Via Flaminia.

(PAP)

Żółta przepaska

Ulicą idzie człowiek. W ręku biała laska, jakieś ciemne okulary na nosie, na rękawie żółta przepaska. Czasem prowadzi go pies, często ktoś widzący. Czasem idzie sam.

Czasem jest to młody, pełny sił mężczyzna, czasem kobieta lub dziecko, to znów starszy siwiejący osobnik.

Cóż wiecie o nich Wy, Społeczeństwo Widzące i Zdrowe?

Przystanmy więc na chwilę. Ty i ja, przechodnie ulic naszego miasta, i porozmawiamy, a może przy tej okazji coś niecoś wyjaśni się. Zaczniemy od rzeczy dobrych, za które należą się słowa podzięk i wyrazy uznania.

Uważny i uprzejmy sprzedawca sklepowy, dający niewidomemu należne mu pierwszeństwo w obsłudze; życzliwa „konduktorka”, robiąca energicznie porządek w tramwaju, ażeby dać miejsce niewidomemu; ludzki kierownik, ułatwiający walkę o byt niewidomemu w zakładzie pracy; przyjazny sąsiad, odwiedzający go, ażeby przeczytać gazetę; i porozmawiać; uczynny urzędnik, szofer, harcerz, czy wreszcie te małe „kruszynki”, które same ledwie nauczą się chodzić, chwytają niewidomego idącego ulicą za rękaw, ażeby prowadzić.

W czym możecie nam pomóc?

Wciśnięcie złotówki do ręki przystającemu jeszcze czasami gdzieś niedaleko niewidomemu nie jest tą formą pomocy, którą nasz Związek popiera. Warunki socjalno-bytowe naszych ludzi są często trudne, ale żebracza torba to coś uposłającego. Życzeniem naszym byłoby posiadać własne „towarzystwo, przyjaciół zwiastów”, które składałoby się z osób widzących i w zorganizowanej formie pomo-

CO osobiście Panu najbardziej „leży”? Cemu przede wszystkim chciałby Pan poświęcić uwagę?

— Warunkom bytowym, sprawom socjalnym robotników rolnych. Żeby było na wsi więcej sklepów, więcej rozrywek kulturalnych, lepiej jeszcze rozwijała się oświata. Wszystko to wiąże się z podniesieniem życia pracowników rolnych i leśnych na wyższy poziom.

CO wydaje się Panu najważniejsze w pracy przysięż WRN?

— Zaniedbanie obywateli, ułatwienie w miarę możliwości wszystkim bolączek, które się da. A równocześnie trzeba zastanowić się — jak pracować po nowemu. Z całą pewnością nie może być nadal tak, żeby pracował sam aparat etatowy; muszą przejawiać działalność wszyscy członkowie Rady.

CO było, zdaniem Pana, słabą stroną dotychczasowej WRN?

— Składała się ona w dużym stopniu z ludzi, którzy nie tkwili bezpośrednio w gęstwie ludzkich spraw. Poza tym... brakowało reprezentantów związków zawodowych, a także rolnictwa „państwowego” (PGR, POM). Obecnie kandyduje do WRN dwóch przedstawicieli związków i kilku przedstawicieli rolnictwa, o którym wspominałem.

Z łatwością odgadnięcie, że rozmawialiśmy z kandydatem na radnego Wojewódzkiej Rady Narodowej. Naszym rozmówcą był ZYGMUNT CYBULA, przewodniczący Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Rolnych i Leśnych, którego trudno zastać w biurze przy ulicy Fredry 12 w Poznaniu, jako że zazwyczaj przebywa na wyjazdach.

A propos wyjazdów: Z. Cybula, wieloletni działacz związków, wyjeżdża w najbliższym czasie do Włoch na zaproszenie tamtejszego ZZ Pracowników Rolnych wspólnie z przewodniczącym Zarządu Głównego polskiego Związku, poślem — K. Nowickim. Gdy wróci — podzieli się z naszymi Czytelnikami spostrzeżeniami. No, a poza tym, zażalenie od woli wyborców, może zabierze głos na naszych łamach jako radny...

Z.

Lugrotrawlery na „kuracji”

Po tragicznych katastrofach lugrotrawlerów „Cyranka” i „Czubatka”, specjalna komisja zdecydowała odpowiednio przebudować tych statków w celu zapewnienia załogom pełnego bezpieczeństwa pracy na morzu.

Pierwszy etap tej przebudowy mamy już poza sobą. Po podwyższeniu wolnej burty i zastosowaniu balastów wewnętrznych, osiągnięto stateczność, wymagana przez normy, a tym samym — przy zachowaniu przepisów ostrożności — usunięto ostatecznie niebezpieczeństwo katastrofy. (ZAP)

Kolorowe pończochy na karnawał

Niebieskie i zielone „kryształki”, żółte i wrzosowe pończochy helanco, białe steelony, kolorowe pończochy bawełniane zdobią wystawę nowotwartego firmowego sklepu pończoszniczego Zakładów im. Zubrzyckiego w Łodzi.

Jak zapewnia dyrekcja ZPP im. Zubrzyckiego, fabryka wprowadzi szereg nowych odcieni pończoch bezwłóch, jak np. dymny i mysi.

To zaś, czy modne kolorowe pończochy dotrą również do innych miast, zależy przede wszystkim od handlu. Fabryka może je bowiem produkować w dowolnych ilościach. (PAP)



Miłą niespodzianką sylwestrową dla widzów przygotowała warszawska telewizja. Była nią komediofarsa St. Dobrzańskiego „Żołnierze królowej Madagaskaru”.

W rolach głównych wystąpili: Renata Kossobudzka (Kamilla) i Aleksander Dzwonkowski (Mazurkiewicz).

Na zdjęciu: Mazurkiewicz z kulisami teatru.

CAF — Fot. Kubiak-Matuszewski

Czyżby świadek końca sputnika nr 1?

Prasa amerykańska przynosi w formie sensacyjnej wiadomości, że meteorolog amerykański, Charles Merritt, w miejscowości Evansville w stanie Indiana, był w czwartek nad ranem świadkiem „końca sputnika nr 1”. Merritt twierdzi, że około godziny piątej ujrzał na północno-wschodniej części nieba duży, okrągły przedmiot, przesuwały się z stosunkowo niewielką szybkością, z południowego zachodu na północny wschód, przy czym w miarę posuwania się zmienił kolor z jaskrawo białego poprzez pomarańczowy do ciemno czerwonego i wreszcie zniknął za horyzontem. Merritt jest przekonany, że był to radziecki sputnik nr 1, albowiem posuwał się wolniej niż zwykły meteor. (PAP)

Marian GUDZ

aktywista

Związku Niewidomych w Poznaniu



Piękne wakacje dzieci spółdzielców poznańskich

Gdziekolwiek człowiecze nie rzucić okiem, tam zaraz spotkasz dobroczynne skutki decentralizacji. Najmniej mogły się tego spodziewać... dzieci, a tymczasem, dzięki temu, że zniesiono „limity i dotacje” — 400 dzieci wielkopolskich spółdzielców mogło spędzić dwutygodniowe ferie świąteczne w górach, w dalekim Karpaczu i Szklarskiej Porębie.

Z inicjatywy Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Poznaniu, po raz pierwszy dzieła naszego województwa korzysta z tamtejszej pięknej i zdrowej zimy. Co prawda, to śnieg nie dopisał, ale czegoś nie robi entuzjazm młodych.

Każdy, nieco ośnieszony pagórek doskonale spełnia rolę wspierającej nartostady. Wcale nie ma tu radości i wesela, a w każdym razie nie przeszkadza interesującym wypadom turystycznym i wycieczkom.

Dzieci spędzały święta z dala od swoich bliskich. Starano się im to wynagrodzić wieloma atrakcjami i podarkami. Oto każda dziewczynka i chłopiec otrzymali (oprócz czterech posiłków dziennych), niezbędny sprzęt sportowy, odzież turystyczną, a od Gwiazdora — paczkę łakoci, „wzmocnioną” praktycznymi skarpetami z wełny i książką. Ponadto, korzystając z sąsiedztwa licznych

sanatoriów, otoczono je fachową i gruntowną opieką lekarską.

Pomyślcie, wszystko to dzięki dobrej woli chętnych do pracy ludzi i odrobinie pieniędzy, które zaoszczędzono w budżecie przy różnych okazjach ubiegłego roku. Ba, musiał tu być jednak spełniony warunek zasadniczy: ludziom na dole dać prawo inicjatywy, pozwolono im działać.

(zm)

P.S.: Wczoraj telefonowano z Karpacza. Spadł śnieg godny dalekiej północy. Dzieci skakały z radości.

Fot.: Zbigniew Grzegorski

ARRIVEDERCI... KŁAJU!

...czyli: żegnajcie smutki i rad narodowych w ostatnich latach. Ale nie jest to jedyna gwarancja jej powodzenia. Najważniejsza jest tu bodaj pamięć o tym, że ustawa nie jest „samograjem” i nie zastąpi ludzkiego wysiłku.

— Działanie wszelkich przepisów — stwierdził m. in. premier Cyrankiewicz — jest z istoty swej ograniczone, nieograniczone natomiast są możliwości ich wykorzystania. Ustawa sama nie przyniesie gwałtownego przełomu, ani nie będzie pracować za ludzi, za zespoły... Ustawa stwarza dwa podstawowe warunki dla dobrej pracy rad narodowych: rozszerza kompetencje i udostępnia środki działania. Trzecim warunkiem są ludzie, a tych — jak wykazała zwłaszcza praktyka ostatniego roku — w terenie nie brak. Nadchodzące wybory umożliwią wciągnięcie do rad tych, którym sprawy poprawy porządków w kraju leżą głęboko na sercu. A więc są szanse spełnienia wszystkich podstawowych warunków, decydujących o robocie rad narodowych. Kolej teraz na samą robotę, na likwidowanie różnic kulturowych, cywilizacyjnych i gospodarczych, jakie dzieli nas od innych krajów. Czas pokazać wszystkim, że wszelkie podśmiewkiwania się z pracy ludzi w Kutnie, Świdnicy czy Brzegu są niewczesne. Czas pożegnać wszelkie zaniedbania czyniące z miast czy osiedli koszmarnie upiory z czasów tuż powojennych.

Wszędzie ludzie chcą żyć — właśnie jak ludzie. To trzeba im nareszcie umożliwić, to można będzie nareszcie uczynić, o ile umiejętności gospodarza pójdą w sukurs jego uprawnieniom.

— Zmianom ustawowym — stwierdził premier Cyrankiewicz — powinna towarzyszyć wzmocniona, polityczna aktywność, poczucie odpowiedzialności i codzienna troska o jakość wykonawstwa tych zmian. Stwierdzenie, że ustawy realizują ludzie, powtarzało się zresztą w paru wystąpieniach posłów, zabierających głos w dyskusji nad projektem ustawy. Na marginesie tej sprawy poseł Jan Karol Wende zaproponował opracowanie nowej pragmatyki urzędniczej, która by nareszcie określiła prawa i obowiązki urzędnika.

Bardzo ciekawą uwagę wniósł poseł Witold Jarosiński, wskazując na konieczność decentralizacji nie tylko władzy, ale i odpowiedzialności. Władza i odpowiedzialność nie mogą być rozdzielone. Władza musi być odpowiedzialna, a odpowiedzialność musi być władzą. Władza i odpowiedzialność to dwie strony jednej medalu. Władza bez odpowiedzialności to tyranizm, odpowiedzialność bez władzy to bezkarność. Władza i odpowiedzialność muszą być ściśle związane, muszą być odpowiedzialne za siebie nawzajem. Władza i odpowiedzialność to dwa bratanki, które nie mogą być rozdzielone. Władza i odpowiedzialność to dwa bratanki, które nie mogą być rozdzielone. Władza i odpowiedzialność to dwa bratanki, które nie mogą być rozdzielone.

ski, wskazując na konieczność decentralizacji nie tylko władzy ale i wysoko kwalifikowanych kadr.

W imię możliwości ściągnięcia do niższych rad narodowych ludzi pełnowartościowych — poseł Makarczyk postawił wniosek o przyznanie dodatkowo ok. 500 mln. zł na podwyższenie funduszu płac pracowników rad narodowych. Stwierdził on przy tym, że przekazywanie szerokości uprawnień radom, nie dysponującym odpowiednio kwalifikowanymi kadrami, grozi niebezpieczeństwem wypaczenia intencji ustawy.

To, że ludzie są tu sprawą najważniejszą — potwierdził również poseł Zygmunt Nowakowski. Ustawa stwarza jedynie warunki do lepszej pracy, ustawa to dopiero ramy, które trzeba wypełnić, a czy obraz będzie kiczem czy nie — to zależy od malarzy... tel.

W imię możliwości ściągnięcia do niższych rad narodowych ludzi pełnowartościowych — poseł Makarczyk postawił wniosek o przyznanie dodatkowo ok. 500 mln. zł na podwyższenie funduszu płac pracowników rad narodowych. Stwierdził on przy tym, że przekazywanie szerokości uprawnień radom, nie dysponującym odpowiednio kwalifikowanymi kadrami, grozi niebezpieczeństwem wypaczenia intencji ustawy.

To, że ludzie są tu sprawą najważniejszą — potwierdził również poseł Zygmunt Nowakowski. Ustawa stwarza jedynie warunki do lepszej pracy, ustawa to dopiero ramy, które trzeba wypełnić, a czy obraz będzie kiczem czy nie — to zależy od malarzy... tel.

To, że ludzie są tu sprawą najważniejszą — potwierdził również poseł Zygmunt Nowakowski. Ustawa stwarza jedynie warunki do lepszej pracy, ustawa to dopiero ramy, które trzeba wypełnić, a czy obraz będzie kiczem czy nie — to zależy od malarzy... tel.

tel.

NIE TYLKO DLA RODZICÓW

O rozwoju uzdolnień i talentu

Czy można rozwinąć uzdolnienie, talent? Czy geniusz rodzi się w niebie? Czy talenty są dziedziczne? Czy widoczne są w młodszych wiekach? Czy wielcy ludzie byli dobrymi uczniami?

Podobne pytania stawiamy sobie zwykle, gdy zastanawiamy się nad możliwościami rozwoju uzdolnień i talentów. Nauka potwierdza, że wszyscy wielcy utalentowani ludzie — to jednostki pilne i pracowite. To jeszcze nie znaczy, że tak zwany „kujon” może z czasem „zaawansować na talent”. Podkreśla się zwykle rolę rodziców, twierdząc, że dobrzy rodzice więcej pomagają dziecku w rozwoju zdolności, aniżeli niejednokrotnie szkoła. Talenty rozwijają mogą tylko najwięksi nauczyciele, ci z powołania... Kontakt młodzieży z wielkimi ludźmi może być źródłem nowych, silnych doznań i zachętą do wzmocnionej działalności. Obserwowanie ich życia i metody pracy może okazać się pożyteczne. Rozpoznanie przez środowisko skłonności, zainteresowań i możliwości danego dziecka może korzystnie oddziaływać na dalszy bieg uczucia. Dobry przyjaciel, wielkie dzieła sztuki mogą zachęcić do wielkich czynów. Biblioteki i muzea były zawsze ostojami ruchu naukowo-artystycznego i koncentrowały wokół siebie filozofów i artystów. Zakładamy, że człowiek, który dużo czyta — wiele myśli. Pod wpływem lektury budzą się w nim wielkie cele i konkretne plany. Ponad wszystkimi jednak czynnikami góruje dobrowolna ochotnicza praca człowieka, który sam dąży do rozwiązania pewnego problemu, sam kształci się, uczy, rozwija, postępując się indywidualną metodą pracy, nie naśladowując nikogo. Człowiek taki, stojąc w służbie określonej idei, wykonuje taką pracę, że nie traci niepotrzebnie energii na działania zbyteczne, nieistotne. Zmierza prostą drogą do celu. Jest nim stała gotowość do czynienia spostrzeżeń. Istotne dla człowieka wysoko utalentowanego jest i to, że sama praca z pasją wykonywana daje mu najwyższe zadowolenie. Nie pyta o uznanie innych. Czy ludzi uzdolnionych do wielkich czynów jest dużo?

Skończyć Hallo-Reisen pana Alfonsa!

— Bazar?
— Tak, słucham.
— Proszę pana, u Was mieszka pani Anna W. Czy może mnie pan połączyć?
— Nie.
— Ależ dlaczego?
— Centrala już nieczynna.
— To może pan będzie łaskaw ją zawiadomić...
— Nie. Nie mogę. Nie mam kogo posłać...
— Ładny gips! To co mam zrobić?
— Podam panu numer pokoju, proszę przyjść i załatwić sprawę...
Tym dialogiem 28 grudnia roku ubiegłego rozpoczęła się — dla mnie — sprawa, po której do dziś pozostaje mi uczucie niesmaku i... oświadczenie rozpoczynające się od słów:

„Wir sind mit dem Transport am 16. Dezember 1957 von Essen nach Polen, für einen 16-tägigen Aufenthalt für den unser Reiseleiter Herr Alfons Ziolkowski in Essen-Altenessen, Herrenbank Nr. 33, verantwortlich ist...”
Rozmawiałem z jedną tylko grupą ludzi z „transportu pana Alfonsa”. Kobiety były zupełnie roztrzęsione. Mężczyzna — patrzył na mnie bezradnie.
Frau Erna, raz po raz przezywając swe słowa szlochem, powtarzała w kółko:
„Man hat gesagt, dass wir werden eingesperrt! Oh, mein lieber Mann...”
Herr Albert starał się ją uspokoić:
— Es ist unmöglich...
Powoli rysowałem sobie na podstawie historycznych wzbuchów placu, dosadnych określeń sypanych śląską gwarą jak z rogu obfitości, i — wreszcie — na podstawie spokojnych słów Frau Anny, najstarszej z „transportowców” obraz całej sprawy.

A więc — po pierwsze — wszyscy przyjechali do rodzin w odwiedziny, przy czym wyjazd organizowała firma „Hallo-Reisen Alfons Ziolkowski” w Essen. Wszyscy — posiadali wizę do dnia 25. XII. 57.
Po drugie — pan Alfons Ziolkowski rozesłał z Essen do wszystkich, bawiących w Polsce krewnych swych „podopiecznych” telegramy, iż ich pobyt zostaje przedłużony do dnia 29. XII. 57. W dniu 25. XII. 57 w godzinach popołudniowych a przeważnie wieczornych (telegramy oglądałem) większość z nich otrzymała drugi telegram z Essen (wysłany 24. XII.) komunikujący, iż muszą stawić się w Poznaniu 26. XII. aby natychmiast wracać. Było to — rzecz jasna po prostu niewykonalne.

Informacje, uzyskane od „transportowców”, okazały się — jak to zwykle bywa — jednostronne i niezbyt dokładne. Ostatecznie — oni nie muszą orientować się we wszystkich szczegółach technicznych prawnych, dewizowych itp., skoro zdali się na łaskę i niełaskę fachowego pana „Reiseleiterra”. I nie można o to do nich mieć żalu.

„Transportowcy” — jak wynikało z informacji „oblatanych” przedstawicieli „Orbisu” — mieli rację tylko w jednym punkcie: Ziolkowski wprowadził ich w błąd.
Po pierwsze — uprawnienia do organizowania grupowych wyjazdów z NRF do Polski zostały mu odebrane. W związku z tym, każdy z rękomych „transportowców” posiadał paszport indywidualny (specjalnego zresztą rodzaju — mniej szła o szczegóły), opatrzonego w wizę na dni siedem (a nie 16!). Automatycznie: przedłużając pobyt w Polsce, każdy z odpowiedzialnych indywidualnie naruszał przepisy.

Po drugie — w tej sytuacji telegramy pana Alfonsa miały wartość telegramów z... życzeniami noworocznymi. Służyły jedynie wprowadzeniu w błąd adresatów.

Po trzecie — nikt w Poznaniu nie mógł brać na siebie

*) Np. niektórzy otrzymali bez trudu przedłużenie wizy — w Katowicach!

I — po trzecie — po przyjeździe do Poznania całe towarzystwo dowiedziało się, iż tutaj nikt nie ponosi odpowiedzialności za prawne skutki przekroczenia terminu pobytu w Polsce...

Dowiedziałem się również wielu innych rzeczy, których znaczenie błędnie w porównaniu z tymi trzema ustaleniami. Sądzę, że one wystarczą, by nie dziwić się „roztrzęsieniu” grupki cudzoziemców, by podzielać ich oburzenie na pana Alfonsa, którego nazwisko...

Ziolkowski! Cóż za wstyd! Jeszcze jeden polski kanclarz?

Informacje, uzyskane od „transportowców”, okazały się — jak to zwykle bywa — jednostronne i niezbyt dokładne. Ostatecznie — oni nie muszą orientować się we wszystkich szczegółach technicznych prawnych, dewizowych itp., skoro zdali się na łaskę i niełaskę fachowego pana „Reiseleiterra”. I nie można o to do nich mieć żalu.

„Transportowcy” — jak wynikało z informacji „oblatanych” przedstawicieli „Orbisu” — mieli rację tylko w jednym punkcie: Ziolkowski wprowadził ich w błąd.

Po pierwsze — uprawnienia do organizowania grupowych wyjazdów z NRF do Polski zostały mu odebrane. W związku z tym, każdy z rękomych „transportowców” posiadał paszport indywidualny (specjalnego zresztą rodzaju — mniej szła o szczegóły), opatrzonego w wizę na dni siedem (a nie 16!). Automatycznie: przedłużając pobyt w Polsce, każdy z odpowiedzialnych indywidualnie naruszał przepisy.

Po drugie — w tej sytuacji telegramy pana Alfonsa miały wartość telegramów z... życzeniami noworocznymi. Służyły jedynie wprowadzeniu w błąd adresatów.

Po trzecie — nikt w Poznaniu nie mógł brać na siebie

*) Np. niektórzy otrzymali bez trudu przedłużenie wizy — w Katowicach!

Powstanie Sudecki Park Narodowy

W przyszłym roku utworzony ma być Sudecki Park Narodowy. W związku z tym w Karkonoszach dokonano już m. in. dokładnych pomiarów terenów, które wejdą w skład przyszłego parku. Na ukończeniu są już także prace nad szczegółową dokumentacją.

odpowiedzialności za wybryk esenńczyka, tym bardziej, że o jego solidności świadczy fakt, iż — jak mi oświadczone — nawet firmie, z którą był przedtem w kontakcie, w nien jest poważne sumy...

Pan Alfons Ziolkowski — pozory mylą! — nie jest obywatel polskim. Uff! Kamień spadł mi z serca. Pozostała tylko jedna zadra — która w nim utkwiła w czasie rozmowy z owymi „oblatanymi”.

Nie przekonują mnie bowiem argumenty w rodzaju:

— Proszę pana, my znamy to towarzystwo. Niech trochę popłaczą! To wszystko przecież nie w porównaniu z tym co oni z nami wyprawiali...

Hm. Porównanie dość śmiałe.

— My tu nie mamy nic do powiedzenia — oświadczone mi dalej. — Jak zapłacić po 20 i pół marki za dzień pobytu w hotelu — otrzymają wizy!

— A jeśli nie mają?

— Spokojna głowa!

Dla porządku zanotujmy, że przedstawiciel „Orbisu” ostrzegł ludzi z „transportu pana Alfonsa”, iż nie wolno im przebywać w Polsce dłużej niż do 25 grudnia ub. roku.

Mimo to, moja głowa nie była (i nie jest) spokojna.

Widocznie winna temu owa zadra...

Ludzie z „transportu” pana Alfonsa, dzięki rozsądnemu stosunkowi poznańskich władz kompetentnych, wrócili już do swej ojczyzny. Z pewnością w stosunku do niefortunnej Reiseleiterra spełnią to, co obiecywali tutaj, w Poznaniu. To nie nasza sprawa.

Coś jednak dla nas pozostało. Dla mnie osobiście — niesmak, oświadczenie w języku niemieckim i... zadra. Ale to nie wszystko.

Należy co rychlej ogłosić — gdzie trzeba (a przede wszystkim na terenie działania pana Alfonsa), że nie bierzemy („Orbis”?) odpowiedzialności za jego „Hallo — Reisen!”. Nie chcemy i basta!

Jego zaś poznańscy przyjaciele — niech mają żal do niego!

Józef KONECKI

P.S.: Na marginesie — jedna uwaga na użytek wewnętrzny: szkoda, że w „Bazarze” dopiero po przedłożeniu biletu wizytowego, można usłyszeć u przejmie odpowiedzi...

NIE TYLKO DLA RODZICÓW

Czy tylko ty, ilu mamy wynalazców, odkrywców, naukowców? Nie! Jest ich znacznie więcej. Nie wszyscy jednak dochodzą w życiu do pełnego sukcesu. Dla czego więc pewni ludzie należą do wielkich, a inni do przeciętnych? Przyczyna tkwi w różnym pojmowaniu pojęcia wartości. Jedni gonią za szczęściem, dobrobytem, marzą o nierobstwie, wygodnictwie, inni natomiast widzą przed sobą tylko wielkie cele. Z nich biorą moc do pracy wykonywanej z zamiłowaniem. Jak człowiek taki znajduje swój problem i cel? — Czasem poznaje potrzeby życia, czasem rozmowy, lektura, sytuacja kraju nasuwa mu pytania, na które chce odpowiedzieć. Najtrudniejszy start do pracy ma człowiek, który widzi wokół siebie zdemoralizowane społeczeństwo, to które goni za stanowiskiem, karierą, władzą, bogactwem. Zła szkoła, zmuszająca przy pomocy strachu do pracy nie sprzyja rozwojowi uzdolnień. O takiej to szkole powiedział O. Wilde: „Żyjemy w czasach, w których z wielkiej pilności człowiek staje się zupełnie głupim!” Pamiętajmy i w tym miejscu, że filozofowie — mistrzowie sztuki nauczania — pojawiają się w tych naciągach, które go sobie więcej cenia, aniżeli sprawnego dżokeja, czy cyklistę lub boksera. Wolność nauczyciela, jego przykład, żywy wzór pobudza do czynu, entuzjazmuje. Tylko dobrzy nauczyciele umieją dojrzeć swe generalne zadanie, a tym jest rozwijanie uzdolnień i talentów. Budzenie uczuć radości i zadowolenia przy uczeniu, organizowanie wielkiego wysiłku do wielkiego zadania — oto cel pracy wychowawczej. Rozkaz nie ureguje niczego... Z tym łączy się przyzwyczajanie uczniów do pracy samodzielnej, budzenie wiary we własne siły, zapoznanie z techniką pracy umysłowej, stosowanie najlepszych metod nauczania. Nie sama szkoła poduła zadaniu. Rodzice, środowisko, społeczeństwo, musi współdziałać ze szkołą. Wolność obywatela, wolność wyboru zawodu, środki pomocnicze ułatwiające młodzieży naukę muszą być zagwarantowane. W przeciwnym wypadku grozi nam spłycenie umysłów, a może i upadek intelektualny.

Należyte pokierowanie uzdolnionymi dziećmi da nam utalentowaną młodzież, z której wyrosną może genialni ludzie...

DR J. SZEL.

Pracownicy poszukiwani

10 murarzy, 4 dekarzy, 2 hydraulików, 2 elektryków oraz 2 kier. budowy z praktyką zatrudni zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Sułecinie, ul. Kościuszki nr 2, woj. zielonogórskie. Hotel Robotniczy i stołówka na miejscu. K8018

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, zatrudni od 1 stycznia 1958 r. w kierownictwach robót na terenach województw: poznańskiego, szczecińskiego i katowickiego, inżynierów, techników, st. majstrów, majstrów drogowych i inżynierów-mechaników sprzętów. Reflektujemy na kandydatów z wysokimi kwalifikacjami i wieloletnią praktyką. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w zależności od posiadanych kwalifikacji i praktyki. Dodatek za rozłąkę zgodnie z uchwałą nr 391 Prez. Rządu z dnia 16. VI. 1954 r. zapewniony. Podania wraz z życiorysem przysyłać do P. P. R. D. Poznań, ul. Wilezak. K8074

Kandydata na stanowisko kierownika działu sprzętu i transportu. — wymagane wyższe wykształcenie z dziedziny mechaniki, z długoletnią praktyką z zakresu sprzętu budowlanego lub w transporcie na stanowiskach kierowniczych — oraz inżyniera wzgl. technika-mechanika z długoletnią praktyką w zakresie sprzętu budowlanego lub transportu poszukuje: Zjednoczenie nr 2 Budownictwa Miejskiego w Poznaniu. Podania z życiorysem i odpisami świadectw należy składać w terminie do dnia 15 stycznia 1958 r. u Inspektora C. g. n. i. z. Poznań, pl. Wolności 14, I piętro, pokój 113. K8080

Tapicerów oraz robotnika placowego przyjmą natychmiast Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43. K2

Biegłej maszynistki ze znajomością prowadzenia sekretariatu poszukuje Cukrownia Dobre, p-ta Dobre k. Nieszawy, pow. Radziejów Kuj. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w cukrownictwie. Mieszkanie zapewnione. K12

Kierownika stoiska galanterijnego (galanteria damska) oraz sprzedawcę do branży odzieżowej — przyjmie: Państw. Przedsiębiorstwo Handlowe — branży przemysłowej w Poznaniu. Reflektujemy tylko na pracowników z długoletnią praktyką zawodową i wysokimi kwalifikacjami. K30

Inspektora transportu z praktyką zatrudni zaraz Gnieźnieńskie Przedsiębiorstwo Spożywcze Przemysłu Terenowego w Gnieźnie przy ulicy Park Kościuski 17. Zgłoszenia przyjmuje się na piśmie. K33

Praca

Fryzjerka, dobra siła potrzebna na posadę stałą. Poznań, Świerczewskiego 26 m. 3. 37790g

Gospośia z referencjami bez spania potrzebna. Poznań, Czerwonej Armii 34 (sklep galanterii). 37838g

Pomoc dochodząca do dwójki dzieci potrzebna zaraz na bardzo dobrych warunkach. Zgłoszenia: Mazowiecka 45 (parter), od godz. 17. 25g

Gospodyni samodzielna na plebanie potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 37977g.

Przyjmie ucznia w radio-mechanice tylko zaawansowanego, lat 16-17. Oferty z życiorysem Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 114g.

Lekarz poszukuje gospośi. Wiadomość: Poznań, Engla 27 m. 2, od godz. 17. 141g

Przyjmę w dom szyćce krawatów przeciąganie nitki oraz galanterię dziecięcą. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 119g.

Oddam szyćce w dom. Wia domość: Poznań, ul. Marcinkowskiego 16 m. 9, parter, od godz. 12-14. 121g

Nauka

Kurs pisania na maszynach organizuje pod nadzorem władz szkolnych Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. Zamilscowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych szkolnych. 37562g

Tańców towarzyskich wytacza: Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 37814

Angielskiego udzieli pan, za inną umiejętność. — Skrytka pocztowa 380, Poznań 1. 152g

TELEGRAM

W „GALLUXIE“ Armii Czerwonej 76 w dniach 5-6 stycznia 1958 r. w godz. od 17-19

pokaz najnowszych wzorów
ODZIEŻY DAMSKIEJ
— demonstrują modelki.

K45

Serdeczne życzenia NOWOROCZNE

składa swoim odbiorcom i dostawcom

SPÓŁDZIELNIA PRACY WYROBÓW METALOWYCH
I MODELARSKICH

Poznań, ul. Grunwaldzka 81, tel. 656-41

K26

Kupno

Maszynę do szyćce krawiecką i damską kupie. Poznań-Solacz, al. Wilekowska 7 m. 3. 37717g

Kupie motor elektryczny prąd zmienny 3-4 kW tylko w dobrym stanie. Urbański, Osieczna, pow. Leszno. 10001p

Nowy samochód „Warszawa” kupię z przysięgą PeKaO. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 3766g.

Kupie szufel konną (amerykańską) do niwelacji gruntu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 3786g.

Kupie formę do robienia przepustów betonowych Ø ca 30 cm oraz formę do płyt chodnikowych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 37870g.

Kupie silnik elektryczny 4 1/2 kW lub 6 KM obr./min. 900-1400. Witold Zaleski, Poznań, Czerwonej Armii 36 m. 4, tel. 98-03. 37876g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czekle na łożyskach, kulikowych — nowoczesne drewniane, giete, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Swietlik. Poznań, Wrocławska 13. 35085g

Maszynę do szyćce tanio sprzedam. Poznań, Chładowskiego 3 m. 21. 37615g

Sprzedam norki hodowlane standardy oraz lisy niebieskie piesaki. — Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — nr 37861g.

Aparat rentgenowski diagnostyczny mały ze statywem, ścianką do prześwietlenia i ekranem zamienia na samochód w bardzo dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 37684g.

CECH ŚLUSARZY I RZEMIOŚŁ POKREWNYCH W POZNANIU

zyczy swym członkom

POMYSŁNEGO NOWEGO ROKU

3g

OGŁOSZENIA DROBNE

Futro karakulowe na tegą osobę sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 37859g.

Sprzedam piec kawy prężności, suszarkę na gaz, regały i stół. Poznań, Kanałowa 14 m. 16. 70g

Zamienię opony z tarczami 24x1125 na opony 28 od ciągnika „Ursus” lub sprzedam. Adres wskazuje: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 120g.

Amerykanke nową, szafę do rzeczy starą i szafkę sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 24 m. 18, od godz. 12 do 19. 125g

Sprzedam telewizor „Wisła”. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 128g.

Sprzedam prasę do dziełnia bułek, młynkę do tartej bułki, dzieło w dobrym stanie, drążki drewniane do pomidorów w większej ilości. Poznań, Żurawia 5 m. 4. 144g

Sprzedam samochód marki „Wanderer” 5-osobowy. Poznań, Grunwaldzka 3 m. 2. 146g

Sprzedam norki. Zgłoszenia: Poznań, Dąbrowskiego 88 (stolarnia). 151g

Dachówczarkę falcówkę podwójną z 350 podkładami sprzedam. Siwiski, Stawiszyn, tel. 28, pow. Kalisz. 158g

Sprzedam okazjnie futro fokowe (Petzolda), obiszne. Poznań, Strzelecka 34 m. 9. 205g

Sprzedam lisy piesaki. Poznań, Wodna 22 m. 1. 161g

Prasę kolankową ręczną do 25 ton nacisku sprzedam. Poznań, Lubeckiego 25, od godz. 14-18. 210g

Wózki dziecięce głębokie i sportowe nowoczesne modele poleca: Szczepańska, Poznań, ul. Czerwonej Armii 70 w podwórzu. 164g

Sprzedam stabilizator napięcia z samoczynną regulacją do telewizora „Rubens Dürer”. Poznań, Śniadeckich 9 m. 15, od godz. 17 do 18. 211g

Maszynę do szyćce sprzedam. Poznań, Pamiłkowska 13 m. 3. 212g

Sprzedam wózek - auto dziecięce. Poznań, 23 Lutego 2 m. 3. 218g

Lokale

Mieszkania 2-pokojowe z za zwrotem kosztów remontu poszukuję pilnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 37746g.

Lokal 25 m² na Wildzie odstąpię z powodu choroby. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 37854g.

Zamienię 1 1/2 pokoju z kuchnią na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 37906g.

Pokój frontowy w centrum, c. o. i p. tr., z używalnością kuchni, łazienki, zamienię na podobne. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dia 109g.

Adwokat poszukuje pokoju dla córki studentki. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dia 111g.

Z powodu pierwszej rocznicy zgonu śp.

EDYTY
BETTINGOWEJ

zmarłej dnia 6. I. 1957, odbędzie się dla Jej uczczenia wspomnienie pośmiertne w kaplicy ewangelickiej w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej 48, w niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 10, o czym zawiadamiają

MAŻ I DZIECI

37579g

Dnia 2 stycznia 1958 r. zmarł mój mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 87, śp.

Antoni
Nawrot
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 12,30 na cmentarzu na Górczynie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań-Malta 325g

PAŃSTWOWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA — EKSPozytura

TOWAROWA W GNIEZNIU, ul. Witkowska 9/11, tel. 17-74, 12-47, 10-93

ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż 3 sztuk samochodów marki „Praga R. N. D.” (Diesel) oraz 1 ciągnika „Steyr” typ 180.

Cena wywoławcza: samochodu „Praga” nr inw. 11204 — 49.000 zł, samoch. „Praga” nr inw. 11009 — 42.000 zł, samoch. „Praga” nr inw. 9031 — 49.000 zł, ciągnika „Steyr” nr inw. 7883 — 14.000 zł — na dzień 15 stycznia 1958 r. godzina 10.

Do przetargu przystąpić mogą osoby wymienione w § 9 ust. 2 zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8. 5. 57 r. (Monitor Polski nr 56 poz. 353). Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 30% ceny wywoławczej. Ogłędzin pojazdów można dokonać od 10. I. 1958 w godz. od 10-14 pod wyżej podanym adresem.

K36

UNIWAŻNIA SIĘ

zgubioną pieczęć w dniu 14. XII. 57 Państwowe Gospodarstwo Rolne: Zespół Biegnowo Gosp. i Osrodek Zielański, Bugaj pow. Września p-ta Miłosław, tel. 1. 10274p

POKOJU SUB- LOKATORSKIEGO

dla 2 samotnych inżynierów na warunkach hotelowych poszukuje

Poznańska Fabryka Maszyn Zrębnych Poznań - Staroleka, ul. Pstrowskiego 1.

Warunki do omówienia w dziale administracyjno - gospodarczym. K13

2 pokoje z kuchnią samodzielnie, początek Jezyc zamienię na 2 1/2 do 3 pokoi do II piętra. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 128g.

Zamienię ładny sklep z zapiekiem — Łazisz na pokój kuchnię, lub jeden pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 130g.

1 1/2 pokoju z kuchnią, korytarzem, samodzielną parterem zamienię na większe samodzielne. — Poznań, Gwardii Ludowej 23 m. 2, od godz. 15. 137g

Zamienię samodzielne mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, łazienką na Wildzie na 3-pokojowe samodzielne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 140g.

Nieruchomości

Willę komfortową z wolnym trzypokojowym mieszkaniem spieszenie sprzeda Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 37638g

Dzierżawę gospodarstwa poszukuję. Warunek światła, stacja w miejscu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 37857g.

Kupię domek 1-rodzinny z ogrodem, wolne mieszkanie do 1 ha ziemi. Warunek: elektryczność, kolej, szkoła. Pośrednicy wykluczeni. Oferty z opisem, podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 104g.

1 ha sadu w górach, z domkiem 1 - rodzinnym, wolnym zarość, koło Kalwarii, woj. krakowskie — zamienię na nieruchomość w okolicy Poznania. Poznań, tel. 42-81. 37835g

Sprzedam nowy obiekt parterowy — wolny, wyłączony z urzędu mieszkaniowego, w tym 7 pokoi, 2 kuchnie, 2 łazienki, lokal 80 m², garaż (centralne ogrzewanie) 1250 m² sadu. Peryferie Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dia 181g.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Zarządowi i Współpracownikom Chem. Spółd. Pr. „Aromat” w Poznaniu, Krownym i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie, śp.

MARI
Rogackiej

za liczne wieńce i kwiaty oraz złożone wyrazy współczucia serdeczne podziękowanie

składa

MAŻ

91g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Zarządowi i Współpracownikom Chem. Spółd. Pr. „Aromat” w Poznaniu, Krownym i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie, śp.

MARI
Rogackiej

za liczne wieńce i kwiaty oraz złożone wyrazy współczucia serdeczne podziękowanie

składa

MAŻ

91g

Dnia 1 stycznia 1958

zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, nasz ojciec, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 78, śp.

STANISŁAW
Domiński

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w sobotę, dnia 4 bm. o godz. 11,40 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

Ciężko strapiona

ZONA Z RODZINĄ

197g

Poznańskie Zakłady Remontowo-Montażowe

Poznań, ul. Przemysłowa 39

przyjmują do wykonania:

- roboty tokarskie o długości tocenia do 6.000 mm z powierzchniowych materiałów;
- szlifowanie wałów prostych na okrągło do średnicy 120 mm i długości 1.000 mm;
- roboty frezarskie do długości 1.000 mm i średnicy 200 mm oraz struganie do długości 2.000 mm i szerokości 700 mm.

Zgłoszenia

prosimy kierować pod powyższym adresem. K8023

WAPNO PALONE i gat. szybko lasujące

oraz lasujące się dobrze podczas mrozów dostarczają wagonowo w każdej ilości

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-WAPIENNE

„JANINA”

p-ta Juliana, pow. Częstochowa.

Wapno wysyłamy w ciągu 2-5 dni po wpłacie.

Cena wapna 580 zł za tonę loco stacja odbiorcza. K35

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SPOŻYWCZE

PRZEMYSŁU TERENOWEGO

W GNIEZNIU przy ul. Park Kościuski 17

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na remont kapitalny tłoczni z pompą hydrauliczną — z materiału wykonawcy.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.

Termin składania ofert do 18. I. 1958 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21. I. 1958 r. Tłocznię oglądać można codziennie prócz niedziel w naszym przedsiębiorstwie w godzinach od 9,00—13,00. K34

Zguby

Zgubiono kołnierza futrzany „szope”, znalazcę wynagrodzę. Poznań, Stolarska 2 m. 5. 7g

Zgubiono czerwoną portmonetkę na ulicy Reya. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, Reya 5 m. 6. 165g

Różne

Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich E. Makowiecki, Poznań-Solacz, Grudzień 66. 34458g

Obuwie, botki na mikro-gumie, kauczuku, rozprute traktory — wibratory, śniegowce, opony, dętki, naprawia: „Wigum”, Poznań, Strzelecka 21, tel. 96-40. 37568g

Nowootwarta wypożyczalnia poleca welony, suknie ślubne, nylonowe, stylone we, taftowe oraz eleganckie suknie wieczorowe. Poznań, Długa 9 m. 1. 37744g

Posiadam lokal przemysłowo-handlowy z zaprowadzonym warsztatem rzemieślniczym. — Przyjmę współnika. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 37435g.

Słaby płomień gazowy w kuchenkach powiększamy parokrotnie — zmniejszając równocześnie zużycie gazu. Warsztat Mechaniki „Terrax”, Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 91-82. 37478g

Panna, ładna blondynka, niska, trykotarka, z gotówką, zapozna kawalera do lat 30, religijnego, rzemieślnika, może być inwalida. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 10202p.

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); działy informacyjne: 659-39; informacja dla czytelników 657-18; działy łączności 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-78; drukarnia (nocny) — 629-53.

Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12-14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13-14.

Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Świerczewskiego nr 3 tel. 624-59. Za działy ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa” Poznań ul. Grunwaldzka 19.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca, poprzedzającego okres, na który dokonywana jest przedpłata.

Zdezaktualizowane egzemplarze Głosu Wielkopolskiego można nabywać w Centrali Kolportażu Prasy — Wydawnictw „Ruch” w Warszawie, ul. Sebrna nr 12.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu R-3



Dnia 1 stycznia 1958 zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja kochana siostra, szwagierka i ciotka, śp.

z Krzywińskich i voto Kręglewska

Stanisława Bibrowicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dn. 4 bm. o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Strapiona

SIOSTRA Z MĘŻEM I CORKA

294g



Dnia 31 grudnia 1957 zmarła przeżywszy lat 61, śp.

</

...ale gdzie?

Mąż wraca z fabryki do domu i mówi:

— Ogłaszali u nas dziś przez radiowęzeł, że mamy sprawdzać spisy wyborców. Nie powiedzieli tylko, gdzie to można zrobić.

— Czytałem w gazecie, że adresy komisji wyborczych znajdują się na urzędowych obwieszczeniach.

— Tak, ale nie piszą tam w jakich godzinach można sprawdzić spisy.

★ Dialog ten świadczy wymownie, że coś nie dopisuje w należytych informowaniu wyborców. Ale, jak się dowiadujemy w Prezydium RN m. Poznania — dopiero dziś — w bramach budynków mają się ukazać większe informujące o adresach obwodowych komisji wyborczych.

Spotkania z kandydatami na radnych

Dzielnicy Komitet Frontu Jedności Narodu Poznania Wilda urządza spotkania konsultacyjne wyborców z kandydatami na radnych DRN w następujących terminach:

1. Okręg I, 7. I. br., godz. 18 w auli Technikum Drogowego, ul. Różana 17;
2. Okręg II, 7. I. br., godz. 18 w auli Liceum nr. 5 ul. Przemysłowa 48 oraz dodatkowo dnia 8. I. o godz. 18 dla bliżej położonych ulic w świetlicy Komitetu Blokowego, ul. Czajka 12.
3. Okręg III, 8. I. br., godz. 18 w auli Liceum nr. 5, ul. Przemysłowa 48;
4. Okręg IV, 7. I. br., godz. 18 w Klubie Fabrycznym HCP, ul. Dzierżyńskiego 221;
5. Okręg V, 7. I. br., godz. 18 w świetlicy Ogródków Działkowych, ul. Wspólna;
6. Okręg VI, 7. I. br., godz. 18 w świetlicy Szkoły nr. 49 (barak) ul. Wiśniowa 53 oraz dodatkowo w dniu 8. I. br., godz. 18 dla bliżej położonych ulic w Szkole nr. 22, ul. Dzierżyńskiego 296/298 (przy pełni);
7. Okręg VII, 7. I. br., godz. 18 w świetlicy Komitetu Blokowego (barak), ul. Gruszkowa 13.



Piękny kot perski „Katinka” z zadowoleniem oblizuje się po zdobyciu I nagrody na pokazie w Atlantycznym Klubie Kotów w Nowym Jorku.

Fot. — CAF

Lecznictwo otwarte na dobrej drodze

Organizacja otwartej opieki zdrowotnej w Poznaniu opiera się na zasadzie rejonizacji, a zakładami społecznymi służby zdrowia wykonującymi tę opiekę są przychodnie obwodowo-rejonowe. Im zaś podlegają przychodnie rejonowe ze wszystkimi poradniami lekarskimi oraz pracownikami pomocniczymi. W Poznaniu działa pięć przychodni obwodowo-rejonowych, po jednej w każdej dzielnicy.

Przychodnia Obwodowo-Rejonowa na Starym Mieście obejmuje około 90 tys. mieszkańców tej dzielnicy. Dla peryferyjnej części Starego Miasta istnieje tylko jedna Przychodnia Rejonowa przy ul. Pszennej 4. Nie może ona w pełni zaspokoić potrzeb tamtejszych mieszkańców. Konieczne byłoby uruchomienie

w najbliższym czasie placówki leczniczej w Naramowicach, która udzielałaby nie tylko pomocy tamtejszej ludności, ale i okolicznym mieszkańcom powiatu poznańskiego, korzystającym do tej pory z pomocy lekarskiej aż w Suchym Lesie.

Przychodnia Obwodowo-Rejonowa na Jeźcach obsługuje 83 tys. mieszkańców. Opieka lekarska jest skoncentrowana w gabinetach przy ul. Mickiewicza 31 i Dąbrowskiego 12. Oprócz tego pracuje jeszcze trzech lekarzy, tzw. odcinkowych w swoich gabinetach prywatnych. Mieszkańcy odleglejszych części dzielnicy (Pociolany, Strzeszynek, Krzyżowniki, Smochowice i Sytkowo) odczuwają trudności przy korzystaniu ze specjalistycznej pomocy lekarskiej. Do przychodni wildeckiej przy ul. Dzierżyńskiego należy 80 tys. mieszkańców. W dzielnicy tej pracuje jedyna typowa Przychodnia Rejonowa jaką mamy w Poznaniu, na Dębcu przy ul. Bukowej. Ze względu na stałą rozbudowę dzielnicy konieczne jest otwarcie dodatkowych poradni, zwłaszcza na peryferiach.

Z usług przychodni na Grunwaldzie korzysta około 105 tys. mieszkańców. Przez uruchomienie przychodni przy ul. Zakręt 8, w której znajdują się lekarze ogólni, lekarz-ginekolog i gabinet zabiegowy, przychodni przy ul. Ziembickiej na Junikowie i przy ul. Głogowskiej 277 oraz nawiązanie współpracy z Wojskowym Szpitalem Rejonowym przy ul. Grunwaldzkiej, w znacznym stopniu zbliżono pomoc lekarską dla ludności tej dzielnicy.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m

15.10 — Radioreklama; 15.30 — Dla dzieci; 16.05 — Koncert w wykonaniu Małej Orki. Rozgł. Śląskiej PR; 16.45 — Reportaż; 17 — Kącik spikera; 17.25 — Orkiestra taneczna; 18.20 — Felieton K. Pierchlewicza; 18.35 — Muz. i aktualności; 19 — Nowości muz. rozrywkowej; 19.30 — Co nowego za granicą; 19.45 — Utwory fortepianowe; 20.23 — Kronika sportowa; 20.35 — Wiązanka z komedii muzycznej „Król włościan”; 20.45 Aud. estradowa; 21.45 — Muz. taneczna; 22.20 — Koncert wieczorny; 23.10 — Muz. taneczna; 24 — D. c. muz. tanecznej.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.10, 18.30, 20 i 23.50.

Telewizja

18 — Kronika filmowa; 18.15 — „Ze sztuką na ty”; 18.45 — Antykwarjat filmowy — film prod. czeskiej „Sumienie”; 20.30 — „Dziś remanent”.

Dyżurny palnia:

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA (Walki Młodych 7, tel. 98-56); APTEKI: Dzierżyńskiego 107, Głogowska 146, Matejki 1, Mickiewicza 22, Armii Czerwonej 25, Główna 53.

Na marginesie

obniżki cen „bubli” na koszt handlu



— Panie dyrektorze, co się stało?
— Trudno, naprodukowaliśmy bubli — to trzeba teraz święcić przykładem i — je znosić!
Rys.: L. Kapczyński

Spotkanie posła dr. Widy-Wirskiego z lekarzami

Wczoraj przybył do Poznania poseł Ziemi Wielkopolskiej, dr Feliks Widy-Wirski. W godzinach przedpołudniowych odbyła się przy jego

współudziale w sali Przychodni Obwodowej — Jeżyce, narada lekarzy z Poznania, województwa. Poświęcono była ona zasadniczym sprawom naszej służby zdrowia.

Po referacie posła dr. Widy-Wirskiego dyskusja. Jej plan będzie pomocny Sejmowej Komisji Zdrowia i władzom centralnym w dalszych studiach nad zagadnieniem poprawy opieki zdrowotnej w naszym kraju. (pz)

Dziś koncert „Adrian Bentzon's Jazz-band”

Na zaproszenie studentów warszawskich przybył na tournée po Polsce duński, dixielandowy zespół jazzowy pod kierownictwem Adriana Bentzona z Kopenhagi. W swej wędrownie po Polsce Duńczykowie zwiędzą także i Poznań, dając przy tej okazji w dniu dzisiejszym 2 koncerty w Izbie Rzemieślniczej przy ulicy Niezlomnych — o godz. 17 i 19.

Przedprzedaż biletów w kasach Orbisu i bezpośrednio przed koncertami. (Of)

Informujemy

5 bm. o godz. 12 odbędzie się w Muzeum Narodowym w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 9 — otwarcie wystawy prac Wacława Taranczewskiego. Wystawa obejmie 85 prac olejnych tego wybitnego artysty.

Grunwald jest jedyną w tej chwili dzielnicą, w której można przeprowadzić właściwą rejonizację lecznictwa.

Rok 1957 przyniósł znaczną poprawę tak pod względem organizacyjnym ujęcia placówek lecznictwa otwartego, jak ich obsady personalnej i wyposażenia. Mimo poważnych osiągnięć w tej dziedzinie, do ideału jeszcze daleko.

Wyrażamy nadzieję, że władze miejskie w roku 1958 nie poskąpią energii i pieniędzy na budowę zaplanowanych już przychodni obwodowo-rejonowych na Nowym Mieście i Grunwaldzie, poradni w Naramowicach i kilku innych punktach miasta, daleko położonych od Śródmieścia. (M)

SPORT

Krótko

NA TORWARZE w stolicy rozegrane zostaną w dniach od 4 do 6 bm. międzynarodowe zawody w jeździe figurowej na lodzie o Puchar PZLF. Będzie to tradycyjna noworoczna impreza. W zawodach wezmą udział Węgrzy, Czesi, Polacy i reprezentanci NRD. Ostatnich gości będziemy po raz pierwszy.

JUGOSŁOWIAŃSKI Związek Saneczarski jako pierwszy nadał zgłoszenie do Mistrzostw Świata, które odbędą się od 1 do 3 lutego w Krynicy. Jugosłowianie zgłosili 7 zawodników, wśród których są dwie kobiety.

PROJEKTOWANY w Warszawie międzynarodowy turniej koszykarski-juniorów — nie odbędzie się. Zadane z zaproszonych państw: Bułgaria, Rumunia, Węgry i CSR nie mogą wysłać swych zawodników.

POLSKI ZWIĄZEK ZAPASNICZY postanowił utworzyć 10 okręgowych związków, które będą miały swoje siedziby w Warszawie, Katowicach, Poznaniu, Wrocławiu, Gdańsku, Łodzi, Krakowie, Bydgoszczy, Opolu i Szczecinie. W PZZ zapadła uchwała, że do II ligi wejdą po dwa zespoły walczące w grupach eliminacyjnych.

W TATRACH nieprzerwanie trwa beśnieżna zima. Narciarze mimo trudności nie przerwali treningów. Na Kasprowym Wierchu nadal trenują zjazdowcy.

W POMIEDZIALEK, 6 bm., o godzinie 14 w programie I Polskie Radio nada doroczną sportową audycję słowno-dźwiękową pt. „Przeżyjemy to jeszcze raz”. Na audycję złożą się fragmenty najciekawszych imprez i wydarzeń sportowych ubiegłego roku.

NA CZELE utworzonego Okręgowego Związku Gimnastycznego w Poznaniu stanął jako prezes ob. Anders i ob. Przybyłowicz jako sekretarz.

Ciemno wszędzie...

Wiele gromów posypało się znowu wczoraj wieczorem na poznańską elektrownię. Powód wiadomy — przerwa w dopływie energii elektrycznej. A już najwięcej ziorczyli widzowie kina w Domu Kultury MO przy ul. Grunwaldzkiej. Nie dosyć, że seans o godz. 17 rozpoczął się z opóźnieniem, a następnie zerwała się taśma filmowa, to w dodatku pogasły jeszcze światła. Bardziej cierpliwi czekali na dalszy ciąg filmu, inni jednak po kilkudziesięciu minutach oczekiwaniu opuścili salę kinową.

Jak nas poinformowała Pogotowie Energetyczne, w dniu wczorajszym nastąpiły w Poznaniu z powodu przeciążenia sieci elektrycznej 4 awarie. Nie było więc przez pewien okres czasu światła na ul. Grunwaldzkiej, Matejki, w Junikowie, Naramowicach i Ugorach oraz na Winarach. Ok. godz. 20 awarie zostały usunięte. Kiedyż wreszcie uporamy się z tym problemem? (V)

2 lata więzienia za manko

(Inf. własna)

36-letnia Zofia Kamińska — kierowniczka sklepu nie sprawdzała, czy dostarczony towar zgadza się z fakturą i pozwalała odbierać go ekspedientce. W efekcie w sklepie MHD „Art. Włók. i Obuwie” przy ul. Wrocławskiej „wyskoczyło” manko w wysokości 67 tys. zł. Kamińska musiała „czuć pismo nosem”, skoro w raporcie umieściła fikcyjny przetrut towaru na sumę 63 tys. zł i „dowód” ten przedstawiła inwentaryzatorom.

Epilog? Wyrok Sądu Powiatowego dla m. Poznania skazujący Kamińską na 2 lata więzienia. (ak)

Konieczność ożywienia ruchu sportowego w Wielkopolsce

Od pewnego czasu możemy zaobserwować niepokojące zjawisko, jakim jest zamieranie życia sportowego w małych miasteczkach, a także w miastach powiatowych. Coraz częściej donoszą nam o tym z wielu stron. Przyczyn takiego stanu są różne. Jedną z głównych bolączek — to luka, jaka powstała w nowym systemie

z pierwszej RĘKI

NACZELNA ORGANIZACJA TECHNICZNA — ODDZIAŁ POZNAŃSKI

NOT zaproponowała kandydatów na radnych, kierując się ich przydatnością w przyszłej pracy rad. 20 proc. kandydatów do WRN to członkowie NOT, 13 proc. do RN m. Poznania — to głównie fachowcy od spraw komunalnych, na przykład gazownictwa, wodociągów i kanalizacji. Po wyborach mają zgrupować aktywniejszych, którzy pomogą komisjom rad w rozwiązywaniu trudnych problemów. Żeby jeszcze było trochę eko-nomistów!

TARGI — NOT ustala już program prelekcji zagranicznych fachowców. Omówiono odczyty specjalistów z NKF i USA, przygotowuje się tematy z NRD i Francji. Ogółem będzie 150 prelekcji w czasie XXVII MTP.

KARNAWAŁ — wkrótce tradycyjny bal inżynierów.

ZYCZENIA NOWOROCZNE NOT — oby nowa rada miejska przyniosła lokal na cenną bibliotekę techniczną.

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY

Młodzież bawi się, ferie przecież. W MDK odbywają się zabawy kostiumowe dla „powszechników”, 5 bm. będzie bal dla licealistów. Najmłodszy mają salę bajek i przedstawienia kukielkowe. A po feriach — do szkoły i zajęć w pracowniach!

POZNAŃSKIE ZAKŁADY

PRZEMYSŁU PIEKARNICZEGO

mają cagle kłopot... ze statystyką. Opierając się na spożyciu pieczywa w latach poprzednich, wyprodukowały na święta 160 ton. Nie sprzedały 20 ton — chleb pójdzie na przymia... Na Sylwestra na odwrot: mimo znacznej rezerwy (20 ton ponad zamówienie handlu) — poszło wszystko.

WNIOSEK: cyfry zawodzą, święta dezorganizują produkcję, ludzom lepiej się powodzi. Widocznie jedzą więcej mięsa...

DOKP

Skończyły się przewozy jesienne, w dodatku święta uspiły klientów. Kolej ma 7000 pustych wagonów towarowych i kłopot z ich „magazynowaniem”. Ale plan roczny przewozu towarów wykonano przed świętami.

Ludzie, ratujcie kolej! Podróżujcie wagonami towarowymi... (zs)

Na lodowiskach Warszawy i Krynicy

Nasza kadra „A” w hokeju na lodzie nie najlepiej rozpoczęła nowy rok. Na warszawskim lodowisku przegrała ona w spotkaniu z moskiewskim Spartakiem 4:8.

Doroczny turniej hokejowy w Krynicy zainaugurowało spotkanie 1-ligowego KTH z kadrami „B”. Zwyciężyli po ciekawej grze 1:0. W bramce kadry wystąpił po pięciominutowej przerwie wielokrotny nasz „internacjonalista” Maciejko, gdyż wyznaczeni do zawodów bramkarze Hampel i Góralczyk, po zabawie sylwestrowej, nie zjawili się na lodowisku.

W drugim meczu kadra „B” uległa Banikowi — Chomutów (CSR) 0:3.

Pięściarze Poznania na mecz z Warszawą

Pięściarze wielkopolscy 12 bm. wystartują w stolicy do pierwszego międzypokreślonego pojedynku. Będzie to ostatnie spotkanie z cyklu rozgrywek o Puchar PZB juniorów pomiędzy Poznaniem a Warszawą. Reprezentanci Poznania wygrali wszystkie poprzednie mecze i uchodzą za najpoważniejszego faworyta do zdobycia pierwszego miejsca. Odmłodzony skład Poznania na to spotkanie przedstawia się następująco (wedle kolejności wag): Rosik, Madraszkiewicz, Strasz, Wachowiak, Czarnecki, Jakubowski, Borowiak, Skibicki, Andrzejewski, Wegner. (x)

organizacji sportu, a mianowicie brak ognia, które troszczyłyby się o rozwój wychowania fizycznego i sportu. Nie wszystkie PKKF działają sprawnie, większość z nich istnieje raczej formalnie, nie mając określonej roli i sprecyzowanych zadań. Reaktywowane związki sportowe nie posiadają więzi z terenem, słabo lub w ogóle nie docierają do powiatu. Likwidacja podokreślonych w niektórych województwach jest również jedną z przyczyn coraz słabszego kontaktu z mniejszymi ośrodkami. Uwaga związków zwrócona jest w pierwszym rzędzie na sport wyczynowy, który skupia się niemal wyłącznie w większych miastach.

Tymczasem doświadczenie wykazało, że właśnie w małych miasteczkach młodzież garnie się bardzo chętnie do uprawiania sportu, który stanowi tu jedną z nielicznych i najbardziej atrakcyjnych form kulturalnej rozrywki. Z małych miasteczek pochodzą zresztą wielu utalentowanych zawodników. Dla przykładu podajemy, że Wągrowiec, to miasto rodzinne naszego średniostanowca Orywała, wysłany już bokser Warty — Wytyk pochodzi z Kościana, Bartecki z Szamotuł itd.

Ważnym tym problemem — ożywienia ruchu sportowego — powinny zająć się w Wielkopolsce związki sportowe, z których większość w najbliższym czasie odbędzie swoje roczne walne zgromadzenia. Przede wszystkim najpoważniejsze ze związków, jak puki nożnej, lekkoatletyki, koszykówki, pływackiej i siatkówki mają tutaj wdzięczne pole do popisu. Dla ożywienia ruchu sportowego na terenie naszego województwa należałoby przeprowadzić imprezę na wzór, jaką od dwóch lat bardzo pozytywnie przeprowadza POZLA. Są to co raz więcej popularne mistrzostwa lekkoatletyczne powiatów. (p)